dr Eugeniusz Wiązowski

Wybrane formy działalności duszpasterskiej księdza prałata Jana Giriatowicza w Słupsku

Wstęp

O podstawowych formach działalności duszpasterskiej polegającej przede wszystkim na służbie wobec człowieka przez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie eucharystii i sakramentów, interpersonalne kontakty religijne oraz chrześcijańskim świadectwie życia w zmieniających się warunkach życia[1] - w odniesieniu do osoby ks. prał. Jana Giriatowicza nie trzeba przekonywać nikogo. Kościół w swoim nauczaniu za podstawową komórkę wychowania uznał rodzinę[2] i tak też przede wszystkim z domu rodzinnego wyniósł ksiądz Jan niezwykłą pokorę i postawę służebną wobec bliźnich, pełniąc swoją posługę kapłańską w Słupsku. Odnosząc się do społecznikowskich idei, sam mówił: „wpoiła je we mnie […] matka, która - jak pamięcią sięgnę - wszystkim wokół pomagała. Nie bez znaczenia wydają mi się też służebne, wręcz misyjne spektra wyniesione od patrona oo. Franciszkanów […]”[3]. Ze Słupskiem zetknął się już jako alumn Wydziału Wstępnego Diecezjalnego Seminarium Duchownego Diecezji Gorzowskiej zlokalizowanego przy ul. Szymanowskiego 5.[4] Ponownie został do Słupska skierowany przez bp. Ignacego Jeża i od 31 maja 1976 r. był wikariuszem Rzymskokatolickiej Parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca św.[5]. Urząd proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jacka w Słupsku piastował do lipca 2015 r. i przeszedł na emeryturę, a na jego miejsce bp koszalińsko-kołobrzeski Edward Dajczak przydzielił ks. kan. Józefa Domińczaka[6]. Po uroczystym i serdecznym pożegnaniu ks. Jan zamieszkał ponownie na plebanii przy ul. Dominikańskiej.

Proboszcz parafii pw. św. Jacka w Słupsku

Parafia pw. św. Jacka w Słupsku wydzielona została z parafii pw. NMP Królowej Różańca św. Początkowo przy kościele utworzona została 1 stycznia 1979 r. wikaria parafialna[7], która następnie dekretem ówczesnego bpa ordynariusza Diecezji Koszalińsko – Kołobrzeskiej 24 czerwca 1981 r, podniesiona została do rangi samodzielnej parafii[8].

---

[1] Por. R. Niparko, *Duszpasterstwo,* [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1985, t. 4, s. 390.
[2] Por. *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Grawissimum educationis”,* [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1968 (DWCH).
[3] J. R. Lissowski, *Społecznik uduchowiony*, „Powiat Słupski” 2016, nr 1-2, s. 19.
[4] Por. *Schematyzm Diecezji Gorzowskiej 1959*, Gorzów Wlkp. 1959, s. 31-33.
[5] Por. *Schematyzm Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej* (*dalej: SDKK*) *1977*, opr. P. T. Mielczarek, Koszalin 1977, s. 241-242.
[6] Por. *Parafia św. Jacka, Słupsk*, < http://www.diecezjakoszalin.pl/parafia/szczegoly/172/slupsk-sw-jacka>, (data dostępu: 25.04.2018).
[7] Por. *SDKK* 1982, s. 242.
[8] Por. *Kronika diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972-1992*, opr. M. Czerner, Koszalin 1995, s. 111.

Opresyjna polityka wyznaniowa władz państwowych różnych szczebli i regulacji prawnych w relacji do Kościoła katolickiego w tym okresie przejawiała się, m. in. ograniczeniami w zakresie ustanawiania nowych jednostek administracyjnych w Kościele. Przyczyniło się to do tego, iż w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej wiele placówek duszpasterskich funkcjonowało nieformalnie, bowiem ich zarządcy nie byli proboszczami, gdyż nie było zalegalizowanych parafii. Zarządcy takich placówek duszpasterskich wyposażeni byli jednak w niezbędną jurysdykcję i uprawnienia wymagane prawem kanonicznym na równi z proboszczami. Przy poszczególnych kościołach mieli również swoje siedziby oraz prowadzili odrębną dokumentację kościelną. Placówki takie funkcjonowały jako samodzielne wikariaty, wikarie parafialne lub kościoły rektoralne[9]. Sytuacja taka miała miejsce m. in. w parafii św. Jacka, gdzie ustanowiona została wikaria parafii Mariackiej i ks. Jan Giriatowicz oddelegowany został na wikariusza, natomiast od 24 czerwca 1981 r., erygowano odrębną parafię pw. św. Jacka i z tą samą datą otrzymał nominację na proboszcza[10].

Ksiądz Jan z parafianami w połowie lat osiemdziesiątych
(zbiory J. Giriatowicza)

W granicach parafii znalazły się ulice: Buczka – lewa strona od kościoła, Chopina, Cicha, Dominikańska, Drewniana, Mieszka I, Młyńska, Moniuszki, Plac Grunwaldzki, Prosta, Rybacka, Rynek Rybacki, Słoneczna, Słowackiego, Szymanowskiego, Zamkowa, Zielona[11]. Po zmianie nazw ulic były to: Chopina, Cicha, Dominikańska, Drewniana, plac Grunwaldzki, Lutosławskiego, Mieszka I, Młyńska, Moniuszki, Poznańska, Prosta, Rybacka, Słoneczna, Słowackiego, Szymanowskiego, Zamkowa, Zielona[12].

Miasto z biegiem lat zmieniało się, nabierając walorów estetycznych, również na terytorium parafii pw. św. Jacka burzono stare budynki, stawiając w ich miejscu nowe bloki, bądź na nowych lokalizacjach. Przemiany ustrojowe sprawiły również, że zmieniano nazwy ulic, wyeliminowując przede wszystkim te blisko związane z totalitarnym i obcym Polakom komunizmem. W związku z tym w 1998 r. nazwy ulic wchodzących w skład terenu parafii brzmiały: Chopina, Cicha, Dominikańska, Drewniana,

[9] Por. E. Wiązowski, *Salezjanie w Kobylnicy w latach 1950-2009 i w Kwakowie w latach 1950-1989*, „Seminare" 2010, nr 27, s. 252-253.
[10] Por. *SDKK 1987*, opr. P. T. Mielczarek, Koszalin 1987, s. 493; *SDKK 1992*, opr. J. Turkiel, Koszalin 1992, s. 177.
[11] Por. *SDKK 1982*, s..341; SDKK 1987, s. 494.
[12] Por. *SDKK 1998*, s. 381.

Plac Grunwaldzki, Lutosławskiego, Mieszka I, Młyńska, Moniuszki, Poznańska, Prosta, Rybacka, Rynek Rybacki, Słoneczna, Słowackiego, Szymanowskiego, Zamkowa i Zielona[13]. Nazwę placu Grunwaldzki zmieniono z czasem na plac bł. Bronisława Kostkowskiego. W 1982 r. liczba parafian wynosiła 4.400[14]; 1987 r. nie zmieniła się[15], a w 1998 na terenie parafii zamieszkiwało 4000 osób, w tym było 3980 parafian[16].

Pierwszym proboszczem parafii pw. św. Jacka w Słupsku ustanowiony został od 20 sierpnia 1981 r. ks. Jan Giriatowicz[17]. Ukończył Niższe Seminarium Duchowne w Słupsku[18]. Filozofię i teologię studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Gościkowie – Paradyżu. Święceń kapłańskich udzielił mu 16 czerwca 1966 r. w Częstochowie bp. Wilhelm Pluta[19]. W Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie zdobył licencjat z teologii pastoralnej[20]. Był m. in. diecezjalnym referentem duszpasterstwa młodzieży akademickiej[21].

Procesja Bożego Ciała na słupskim Zatorzu w latach osiemdziesiątych (zbiory J. Giriatowicza)

Już z pierwszych ogłoszeń parafialnych z 14 sierpnia 1979 r. można dowiedzieć się, iż w kościele pw. św. Jacka niedzielne Msze św. odbywały się o godz. 8.30, 10.00, 12.00, 15.00 i 18.00, a po Mszy św. o 15.00 prowadzono naukę religii dla młodzieży[22]. Liczbę udzielonych sakramentów chrztu, dzieci pierwszokomunijnych oraz pobłogosławionych małżeństw najprawdopodobniej dałoby się ustalić na podstawie księgach metrykalnych parafii[23].

[13] Por. tamże, s. 381.
[14] Por. *SDKK 1982*, s. 341.
[15] Por. *SDKK 1987*, s. 494.
[16] Por. *SDKK 1998*, s. 381.
[17] Por. tamże 1998, s. 381.
[18] Por. J. Dąbrowa, *Polak narodowi służy...,* s. 5.
[19] Por. *SDKK 1987*, s. 493.
[20] Por. *SDKK 1998*, s. 381; J. R. Lissowski, *Społecznik uduchowiony*, „Powiat Słupski" 2016, nr 1-2, s. 19.
[21] Por. SDKK 1982, s. 342.
[22] Por. *Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Jacka w Słupsku (APJS). Ogłoszenia parafialne Parafii pw. św. Jacka w Słupsku* 1981 – 1979, b. syn., b. pag.
[23] Księgi metrykalne: *chrztów, małżeństw, zmarłych prowadzone były od 1979* r., zob. *SDKK 1998*, s. 382.

Od 1 września 1958 r. obowiązywało Zarządzenie Ministra Oświaty, na mocy którego nauczycielami religii w szkołach państwowych nie mogły być osoby przynależne do zgromadzeń zakonnych[24]. Najprawdopodobniej w związku z tym kuria gorzowska wydała instrukcję, zgodnie z którą: „w parafiach, w których nie było (wówczas) nauki religii w szkole, należało przystąpić do organizowania katechizacji przy kościele, informując o tym z ambony parafian oraz zaprowadzić ewidencję dzieci uczęszczających na religię i wyznaczyć miejsce do nauki religii"[25]. Definitywne wyrzucenie religii ze szkół stanowiło cios dla parafii, bowiem w większości z nich brakowało salek katechetycznych. Obejmując w 1976 r. obowiązki wikariusza parafii mariackiej, ksiądz Jan został równocześnie katechetą w tejże parafii, która dysponowała wówczas przystosowanymi do nauki religii salkami katechetycznymi przy ul. Kościelnej 3[26] oraz adoptowanymi do katechizacji pomieszczeniami pod wieżą kościoła św. Jacka, z tym, że od 10 kwietna 1977 r. z kościoła św. Jacka oraz pomieszczeń katechetycznych korzystała nowoutworzona i budująca dopiero kościół na Zatorzu parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego[27]. Taką sytuację ks. Jan Giriatowicz zastał, obejmując samodzielną wikarię w 1979 r., bowiem bp Ignacy Jeż poświęcenia i otwarcia dolnego kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego dokonał 31 grudnia 1978 r., a górnego dopiero 22 grudnia 1985 r.[28] Parafia pw. św. Jacka korzystała zatem wspólnie z parafią NMP Królowej Różańca św. ze stałego punktu katechetycznego przy ul. Kościelnej 2 w Słupsku[29].

Ksiądz Jan wśród słuchaczy Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku (zbiory J. Giriatowicza)

Powrót religii do szkół nastąpił dopiero po upadku komunizmu w Polsce. 1 sierpnia 1990 r. zakończyła pracę podkomisja powołana przez Komisję Wspólną Rządu Rzeczypospolitej i Konferencji Episkopatu Polski. W ramach pełnomocnictw udzielonych przez Komisję Wspólną opracowano instrukcję określającą za-

[24] Zarządzenie Ministra Oświaty z 4 sierpnia 1958 r. w sprawie nauczycieli religii, [w:] *Położenie prawne kościołów i związków wyznaniowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zbiór przepisów i dokumentów według stanu na dzień 1 października 1960* r., red. E. Małkiewicz, S. Podemski, Warszawa 1960, s. 75.

[25] *Nauczanie religii przy kościele*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne" 1958, nr 12, s. 660-661.

[26] Por. E. Wiązowski, *Ks. prałat dr Witold Szymczukiewicz – drugi proboszcz parafii pw. NMP Królowej Różańca św. w Słupsku, dziekan w latach 1964 – 1979*, [w:] *Kapłani trudnych czasów. Z dziejów Kościoła Kalickiego na Pomorzu Środkowym*, red. L. Laskowski, Koszalin 2015, s. 62.

[27] Por. *Archiwum Parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca św. w Słupsku (APMS), Kronika parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca św. 1964-9881*, t. 2, b. sygn., b. pag.; E. Wiązowski, *Ks. prałat dr Witold Szymczukiewicz…*, s. 64.

[28] Por. *SDKK 1987*, s. 494-495; E. Wiązowski, *Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbego w Słupsku*, „Gość Niedzielny" 1996, nr 38, s. 17.

[29] Por. *SDKK 1987*, s. 494.

sady wprowadzenia nauczania religii w roku szkolnym 1990-1991[30]. W instrukcji stwierdzono, że katechizacja dzieci i młodzieży niesie za sobą wartości etyczne i moralne w procesie wychowania[31]. Na 27, 28 i 29 sierpnia zwołano konferencje dla duchowieństwa w Koszalinie, Słupsku i Szczecinku, na których bp Piotr Krupa z Koszalina omówił instrukcję MEN oraz zarządzenie bp. Ignacego Jeża w sprawie powrotu lekcji religii do szkół[32].

Ks. Jan podczas rozdawania prezentów świątecznych w słupskim Klubie Inteligencji Katolickiej (zbiory J. Giriatowicza)

Na terenie parafii św. Jacka znalazły się przedszkola nr 2 i nr 4, Szkoła Podstawowa nr 1 przy ul. Lutosławskiego[33], Zasadnicza Szkoła Drzewna i Technikum Drzewne - razem (32 klasy), w której funkcjonowało również Liceum Ogólnokształcące, z czasem na tej bazie powstał Zespół Szkół Technicznych „Drzewniak" przy ul. Szymanowskiego 5[34]. Okresowo przy ul. Moniuszki mieściło się również Środkowopomorskie Centrum Kształcenia Ustawicznego, w którym, mimo innych licznych obowiązków, religii uczył osobiście ks. prał. Jan Giriatowicz[35]. W pozostałych szkołach i przedszkolach uczyli religii wikariusze z parafii św. Jacka, Siostry Kanoniczki Ducha Świętego Saxia z domu zakonnego przy ul. Dominikańskiej 2, Siostry Urszulanki Serca Jezusowego Konającego z domu zakonnego przy ul. Armii Krajowej 8 oraz Siostry Nazaretanki z domu zakonnego przy ul. Chrobrego 46. Katechizowały także osoby świeckie. Ks. prob. Jan Giriatowicz wszystkie te placówki oświatowe bardzo często odwiedzał przy nadających się okazjach[36]. Trudno byłoby dokładnie opisywać pracę katechetyczną w poszczególnych szkołach z względu na dynamiczną i niestabilną sytuację demograficzną oraz ciągłe zmiany przeprowadzane przez Ministerstwo Oświaty.

---

[30] Por. *Komunikat Podkomisji przy Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu w sprawie nauki religii w szkole*, „Pismo Okólne Biura Prasowego Episkopatu Polski" 1990, nr 32, s. 4.

[31] Por. *Instrukcja dotycząca powrotu religii o szkoły w roku szkolnym 1990/91*, „Pismo Okólne Biura Prasowego Episkopatu Polski" 1990, nr 32, s. 4-6.

[32] Por. *Kronika diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972-1992*, opr. M. Czerner, Koszalin 1995, s. 294-295, 413.

[33] Por. *Historia Szkoły, Szkoła Podstawowa nr 1 w Słupsku*, www.*sp1slupsk.pl/?page_id=390*, (data dostępu: 22.04.2018).

[34] Por. W. Lipczyński, *70 lat drzewniaka. Od stolarza do artysty malarza…*, „Powiat Słupski" 2017, nr 11-12, s. 13-14; *70 lat wspomnień drzewniaka*, <www.drzewniak slupsk-gp.24.pl>, (data dostępu: 22.04.2018).

[35] Por. J. Kapiszka, *Dwadzieścia lat Środkowopomorskiego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Słupsku*, Słupsk, <www.opcz.umk.pl/czasopisma/index.php/RA/article/dowland/10025/9113>, (data dostępu: 22. 04. 2018).

[36] Por. *SDKK 1998*, opr. K. Zadarko, D. Końska, K. Witkowska, Koszalin 1998, s. 382.

Od stycznia 1979 r. w kościele św. Jacka systematycznie odbywały się spotkania ekumeniczne[37] z okazji obchodzonego w tym miesiącu w Kościele Tygodnia Ekumenicznego[38]:

> Chrystus przed swoją śmiercią, jakby przewidując rozłamy w Kościele spowodowane pychą, zarozumiałością, ale i ludzką słabością, prosił o jedność […]. Dzisiaj na nowo mamy zbliżyć się do Chrystusa, tak katolicy, jak i ewangelicy oraz prawosławni. Każdy z nas ma się przez niego pojednać z Bogiem i z braćmi [por. 2 Kor. 5, 17]. Dobry Pasterz patrzy i czeka. Chce wziąć w ramiona, zanieść, oddać w ramiona Ojca. Pojednajmy się z Panem Bogiem oraz między sobą w Duchu Świętym i w prawdzie […], abyśmy mogli kiedyś odważnie spojrzeć w pełne miłosierdzia oczy Boże […].[39]

Takimi słowami zwrócił się do zgromadzonych 21 stycznia 1997 r. na nabożeństwie ekumenicznym w kościele pw. św. Jacka ks. prob. Jan Giriatowicz. Nabożeństwu przewodniczył wówczas wikariusz parafii bizantyjsko–ukraińskiej pw. Narodzenia Jana Chrzciciela, ks. Bogdan Drozd. Podczas nabożeństwa wystawiono ikony Jezusa Chrystusa i Matki Bożej, zaś zebrani wierni tego obrządku śpiewającymi melodyjnie *Mołebień* (litanię) zanosili prośby do Najświętszej Maryi Panny[40].

Przez wiele lat podczas pełnienia urzędu proboszcza przez ks. Jana Giriatowicza, by modlić się o jedność chrześcijan, przyjeżdżali do kościoła pw. św. Jacka ambasadorzy i konsulowie.[41]

Niejako przedłużeniem spotkania ekumenicznego w 1995 r. stała się kolacja u Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu. W zmniejszonym gronie przy wspólnym stole nie ustawały dyskusje kapłanów i pastorów nad możliwościami realizowania chrześcijańskiej jedności. Podsumowaniem modlitw i całego spotkania może być myśl wyrażona znowu podczas ekumenicznej homilii wygłoszonej przez ks. Jana Giriatowicza:

> […] Dzisiaj, kiedy idzie o bój o człowieka, panuje tendencja podziałów politycznych czy wyznaniowych. Robiąc rachunek sumienia możemy sobie postawić pytane, czy byliśmy światłością dla świata i solą ziemi, czy rozdział panujący między chrześcijanami nie jest również wynikiem naszego zaniedbania. Dzisiaj istnieje tendencja, by łączyć się w Chrystusie, dlatego akcentujemy jedność w Chrystusie i jedność między Kościołami […]. Modlitwa o jedność nie może się kończyć wraz z Tygodniem Ekumenicznym, niech trwa przez cały rok, całe życie […][42].

W styczniu 1995 r. liczna grupa Romów ze Słupska dzięki ks. Janowi miała okazję zetknąć się po raz pierwszy z Krajowym Duszpasterzem Romów o. Edwardem Wesołkiem TJ. Romowie żyjący w Słupsku wśród Polaków ze względu na swoją odmien-

---

[37] Por. APJS, *Ogłoszenia parafialne Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1979-1989*, b. sygn.., b. pag.

[38] Zob. *Dekret o Ekumenizmie „Unitas redintegratio",* [w:] *Sobór Watykański II…,* s. 203-218; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994 (KKK) 816, 821; W. Hanc, *Ekumenizm*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, kol. 853-855; S. Napiórkowski, *Dzieje Ekumenizmu*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, kol. 855-860.

[39] E. W. [E. Wiązowski], *Dni Modlitw o Jedność, „W imię Chrystusa pojednajcie się…"[w Słupsku],* „Gość Niedzielny" 1997, nr 7, s. 16.

[40] Por. tamże, s. 16.

[41] Por. E. Wiązowski, *Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan w Słupsku,* „Gość Niedzielny" 1995, nr 8, s. I.

[42] Tamże, s. I.

ność, specyfikę prowadzonego życia, obyczaje i kulturę nie zawsze znajdowali zrozumienie i akceptację.[43]

Na początku lat 90. XX w. rozpoczęto budowę kościoła w Smołdzińskim Lesie, wsi należącej do parafii Smołdzino, później budowę przerwano. Ks. prał. Jan Giriatowicz przez kilka lat angażował się w budowę kościoła. Z tego tytułu w każdą niedzielę jeździł do Smołdzińskiego Lasu odprawiać Mszę św. Ostatecznie świątynię zbudowano, w dziele tym udział ks. Jana był bardzo znaczny[44].

Po ustaleniu spraw szczegółowych w dniu 13 marca 1990 roku w kościele św. Jacka za zezwoleniem ks. proboszcza Jana Giriatowicza o godz. 12 30 została odprawiona pierwsza w Słupsku Msza św. kaszubska. Jak pisano: „Duszpasterską przyjaźnią darzy nas ks. prałat Jan Giriatowicz […] zawsze obecny na spotkaniach opłatkowych i innych m. in. jako duszpasterz środowisk twórczych i organizacji społecznych patronuje wielu przedsięwzięciom, także artystycznym"[45].

Relacje ks. prał. Jana Giriatowcza ze Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim (Z-KP) wiernie oddają zapiski w *Kalendarium 30 lat Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Słupsku*:

> W dniu 15 marca 1992 r. za zgodą Kurii Biskupiej w Koszalinie i w porozumieniu z proboszczem ks. Janem Giriatowiczem odprawiono mszę św. w języku kaszubskim. Homilię wygłosił i mszę odprawił ks. Franciszek Pelpliński. Sumę 653,40 zł zebraną w czasie mszy z datków wiernych przekazano na druk Nowego Testamentu w języku kaszubskim.
>
> W czerwcu 1999 r. bp Czesław Domin ordynariusz Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej przyjął przedstawicieli ZK-P na posłuchaniu. Zezwolił na odprawianie mszy św. w języku kaszubskim i obiecał powołać na stałe odprawianie tam mszy pod warunkiem znalezienia księdza biegle posługującego się językiem kaszubskim. Prezes [prof. Zygmunt] Szultka nawiązał kontakt korespondencyjny z wieloma kapłanami na terenie całego Pomorza, którzy biegle mówili po kaszubsku. Kandydatów na kapelana ZK-P przedstawił w liście do bp. C. Domina w dniu 17.08.1992 r. […]. Z tych zabiegów zrodziła się tradycja odbywania w kościele św. Jacka w Słupsku kaszubskich mszy św. raz na kwartał [...]. Msze te spełniały obok podstawowej funkcji religijnej ważna rolę w upowszechnianiu, utrwalaniu języka kaszubskiego.
>
> 19-21 września 2002 r. ks. prałat Jan Giriatowicz ze Słupska oraz działacz Zrzeszenia Jerzy Dąbrowa-Januszewski wraz z Wandą Kiedrowską (Stężyca) reprezentowali Kaszuby w Gorzowie Wielkopolskim, na VII Kongresie Regionalnych Towarzystw Kultury[46].

Dzięki życzliwości ks. prał. Jana Giriatowicza kościół św. Jacka stał się miejscem spotkań poświęconych pamięci Gryfitów, organizowanych przez fundację „Naji Gòchë" (prezes Zbigniew Talewski), działającą na rzecz rozwoju społeczno-kulturalnego promocji Ziemi Słupskiej, Zaborów, Borów i Gochów. W marcu 2009 r. po raz czwarty Fundacja spełniając prośbę o pamięć i modły, wyrażoną w testamencie ostatniego słupskiego Gryfity, księcia Bogusława Ernesta de Croy, zaprosiła słupszczan do kościoła św. Jacka na modlitwę i spotkanie z historią Pomorza. W dniu 325 rocznicy

---

[43] Por. E. Wiązowski, *Krajowy Duszpasterz Romów w Słupsku*, „Gość Niedzielny" 1995, nr 8, s. I.
[44] Por. *APJS,. Kronika parafii pw. św. Jacka w Słupsku 2001-2002*, b. sygn. b. pag.
[45] Z. Machura, *Kronika 25 lat Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Słupsku,* Słupsk 2001, s. 38, 70.
[46] *Kalendarium 30 lat Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Słupsku*, opr. J. Dąbrowa-Januszewski, Słupsk 2006, s. 21, 27, 31-32, 44, 46-47, 49, 63-64.

jego śmierci – 16 marca – w słupskiej świątyni odbyło się ekumeniczne spotkanie patriotyczno-modlitewne ku pamięci słupskich Gryfitów, w intencji mieszkańców oraz włodarzy Słupska i ziemi słupskiej. W uroczystościach zawsze licznie uczestniczyli mieszkańcy Słupska oraz przedstawiciele władz samorządowych, członkowie Zrzeszenia Kaszubsko Pomorskiego, a także innych organizacji i instytucji kulturalnych. Uroczystość uświetniły poczty sztandarowe miasta Słupska i słupskiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko Pomorskiego oraz znaki i proporce Drużyn Rycerskich Bogusława V ze Słupska i Gryfitów z Bytowa[47].

Księdza Jana doskonale znały go wszystkie słupskie domy zakonne żeńskie, wspierał klasztor Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji, na parafii św. Jacka zamieszkał ich Kapłan. Cieszył się, że Siostry Franciszkanki Maryi zaczęły budować Dom Małej Miłości w Widzinie, brał udział w poświęceniu placu pod budowę tego obiektu 9 listopada 2000 r., później odwiedzał siostry i podopieczne[48].

Procesja Bożego Ciała na ulicach Słupska (zbiory J. Giriatowicza)

Na terenie sąsiadującej z diecezją koszalińsko-kołobrzeską diecezji pelplińskiej leży otaczana niezwykłym szacunkiem przez Kaszubów Góra Rowokół. W Słupsku zrodził się pomysł, by ożywić to miejsce średniowiecznych pielgrzymek. Ks. prał. Jan Giriatowicz został współpomysłodawcą odbudowy kaplicy św. Mikołaja na szczycie leżącego niedaleko Smołdzina Rowokołu i odtworzenia dawnego sanktuarium Matki Bożej[49].

21 marca 2006 r. powołano Tymczasowy Komitet Budowy Repliki Krzyża z Giewontu w Słupsku[50]. Ks. prał. Jan Giriatowicz był gorącym zwolennikiem budowy repliki i czynił starania, by zamiar taki zrealizować. Pomysłodawcą podjęcia tego przedsięwzięcia był Tadeusz Kunda[51]. Replika miała upamiętnić pontyfikat Jana Pawła II i nawiązywała do homilii Jana Pawła II wygłoszonej przez niego w czasie mszy św. beatyfikacyjnej sprawowanej pod Wielką Krokwią 6 czerwca 1997 r.[52]. Rada Miejska w Słupsku 29 marca 2006 r. podjęła jednak negatywną decyzję i zamierzenia nie udało się zrealizować.

---

[47] Por. J. Walczak, *Pamięć o słupskich Gryfitach*, „Powiat Słupski", 2009, nr 3-4, s. 8-9.
[48] Por. E. Wiązowski, *Dom dla potrzebujących opieki*, „Gość Niedzielny" 2002, nr 32, s. 25.
[49] Por. K. Pawłowska, *Królowa Kaszub, Królowa Morza*, „Gość Niedzielny" 2008, nr 30, s. VI-VII.
[50] Por. *W Słupsku replika krzyża Giewontu…*, „Posłaniec Świętego Jacka" marzec 2006, b. pag.
[51] Por. *Tadeusz Kunda pomysłodawcą ustawienia repliki krzyża*, „Posłaniec Świętego Jacka" marzec 2006, b. pag.
[52] Zob. *Czy warto ustawić replikę krzyża w naszym mieście?* „Posłaniec Świętego Jacka" marzec 2006, b. pag.

Troska o obiekty sakralne parafii

Kościół pw. św. Jacka w Słupsku od 1979 r., przez dwa lata wraz z wydzielonym z parafii NMP terenem należał do samodzielnego wikariatu. 21 czerwca 1981 r. erygowano parafię pw. św. Jacka, której proboszczem został ks. Jan Giriatowicz[53]. Podominikański kościół pod wezwaniem św. Jacka wraz z sąsiadującymi z nim Zamkiem Książąt Pomorskich, młynem i Bramą Młyńską stanowią interesujący zespół budowli zabytkowych, godnych zadumy nad przeszłością. Pierwsza wzmianka o kościele pochodzi z 1278 r. Wówczas książę gdański Mestwin II nadał dominikanom z Gdańska plac w Słupsku, po lewej stronie rzeki na założenie klasztorui kościoła[54]. Klasztor należał do polskiej prowincji dominikanów[55]. Pierwszy kościół był drewniany i znajdował się w obrębie murów miasta. Na jego miejscu wybudowany został obecny, murowany kościół początkiem XV w. W 1524 r., tłum podburzony przez Jana Amandusa splądrował świątynię i wypędził dominikanów. Od 1525 r. kościół był obiektem nieużywanym i popadł w ruinę, w 1600 r. był bliski zawalenia[56].

Przełomowym okresem w dziejach słupskiego kościoła był początek XVII w. W tym czasie jego odbudowę podjęła księżna Erdmuta, wdowa po księciu zachodniopomorskim Janie Fryderyku. W trakcie odbudowy kościół został przedzielony murowaną ścianą na dwie części. Wschodnia stała się kościołem zamkowym, a część zachodnia pełniła różne funkcje gospodarcze. Odbudowę zakończono w 1602 r., a 24 czerwca został konsekrowany, otrzymując wezwanie św. Jana - najprawdopodobniej dla uczczenia patrona księcia Jana Fryderyka[57]. Funkcję kościoła zamkowego świątynia ta pełniła do śmierci ostatniego spadkobiercy dziedzictwa Gryfitów – księcia Ernesta Bogusława de Croy, zmarłego w 1684 r. Przez cały ten okres kolejni rezydenci sąsiedniego zamku, a więc wspomniana księżna Erdmuta, następnie księżna Anna de Croy i w końcu jej syn Ernest Bogusław dbali o utrzymanie kościoła i wyposażyli jego wnętrze w wiele wspaniałych dzieł sztuki zachowanych do naszych czasów.

W roku 1693 kościół stał się własnością gminy protestanckiej. Na przestrzeni XVIII wieku jego forma zewnętrzna nie uległa zasadniczej zmianie. Kolejne zmiany nastąpiły po pożarze kościoła w 1892 r., i ciągnęły się po pierwsze lata XX w. W wyniku działań ostatniej wojny światowej częściowemu uszkodzeniu uległ jedynie dach i okna. Po przeprowadzeniu remontu w 1948 r. został ponownie konsekrowany, otrzymując wezwanie św. Jacka. Od 1981 r. stanowił samodzielny kościół parafialny. Pomimo XIX-wiecznej przebudowy przynajmniej w podstawowych zarysach zachował gotycki charakter[58].

---

[53] Por. *Święty Jacek*, opr. E. Sienkiewicz, „Gość Niedzielny" 1998, nr 51-52, s. 24-25.

[54] Por. J. Spors, *We wczesnofeudalnym księstwie sławieńsko-słupskim i gdańsko-pomorskim w XII-XIV wieku (do roku 1308),* [w:] *Historia Słupska*, red. S Gierszewski, Poznań 1981, s. 36-73.

[55] Por. *Kościół w Polsce*, red J. Kłoczowski, Kraków 1968, t. 1, s. 468, 535.

[56] Por. B. Czerwieński, *Słupsk i okolice. Przewodnik*, Poznań 1971, s. 38.

[57] Por. H. Czapla, *Informacje o kościołach*, [w:] *Obiekty sakralne na ziemi słupskiej*, red. Z. Babiarz-Zych, J. Orłowska, Słupsk 2007, s. 10.

[58] Por. S. Szpilewski, *Kościół. p.w. św. Jacka*, Słupsk 1991, s. 3, 7; W. M. Wachniewski. *Kościół zamkowy św. Jacka*, „Powiat Słupski" 2007, nr 1-2, s. 41-42.

Jednonawowe, wąskie wnętrze, salowej świątyni, zawiera cenne zabytki. Późnorenesansowy ołtarz główny z 1602 r. z obrazem *Ukrzyżowanie* oraz z klęczącymi donatorami Janem Fryderykiem, jego małżonką ks. Erdmutą, wykonany przez malarza Jakuba Funka z Kołobrzegu, barokowy nagrobek księcia Ernesta Bogusława de Croy z 1681 r., wykonany z czarnego marmuru, przetykanego marmurem białym. Autorem tego wspaniałego sarkofagu nagrobka jest prawdopodobnie gdański rzeźbiarz Andrzej Schluster. Ponadto w kościele znajduje się nagrobek księżnej Anny de Croy d'Archott z 1663 r., siostry ostatniego księcia Pomorza Zachodniego Bogusława XIV, zmarłego w 1637 r. Księżna Anna upamiętniła się utrzymaniem słowiańskości tych terenów. W podziemiach kościoła znajdują się trumny księżnej Anny i jej syna księcia Ernesta, ambona późnorenesansowa z XVIII w. z obrazami 4 ewangelistów na korpusie, obrazami apostołów Piotra Jana i Jakuba na balustradzie, barokowy prospekt organowy z XVII w.[59].

Dziś kościołowi patronuje św. Jacek. Najważniejsze prace wykonane staraniem ks. prob. Jana Giriatowicza to: spoinowanie cegieł i sterczyny na wyskokach partiach kościoła, naprawy dachu, założenie nowych rynien miedzianych i cynkowych, napawa okien, wymiana dwóch drzwi, częściowe wyburzenie i modernizacja salek katechetycznych w kościele, zawieszenie zwróconych z kościoła NMP Królowej Różańca św. stacji Drogi Krzyżowej, wstawienie nowych ławek oraz założenie wewnątrz kościoła wzdłuż ścian na wysokości ławek drewnianych listew zabezpieczających przed wycieraniem, naprawa instalacji grzewczej i wymiana nagłośnienia[60]. Początkowo rolę zakrystii pełniły kryte schody, wiodące do kościoła od strony zamku, ale dla właściwego sprawowania funkcji liturgicznych stan taki był nie do zaakceptowania na dłużej. Po czterech latach starań o pozwolenie na rozpoczęcie budowy - sprawa oparła się aż o Ministerstwo Kultury i Sztuki. Wykonawców budowy zakrystii i materiały organizowano we własnym zakresie, później trzeba było wyposażyć ją w meble, ornaty, kielichy[61].

Słupska grupa modlitewna z lat osiemdziesiątych (zbiory J. Giriatowicza)

[59] Por. A. Radomski, W. Radomski, *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, Warszawa 1978, s. 295-296.
[60] Por. *SDKK* 1987, s. 493.
[61] Por. wmw [W. M. Wachniewski], *Świątynia z tradycjami*, „Samorządność Słupska" 1990, nr 8, s. 6.

Wymieniono krzyż na wieży, kilkakrotnie malowano wnętrze kościoła, wykonano nowy, dostosowany do posoborowych przepisów liturgii wystrój prezbiterium, ufundowano dwa nowe konfesjonały, przeprowadzono remont organów[62]. Stalle dostosowane zostały swym stylem do prostoty wnętrza obiektu. Zaprojektował je artysta plastyk ze Słupska Kazimierz Jałowczyk, zaś głowy apostołów w wyższych partiach oparć wykonał Stanisław Berbeka - rzeźbiarz ludowy, parafianin od św. Jacka[63].

Niezwykle kosztowne i pracochłonne były zabiegi konserwatorskie, które doprowadziły do przywrócenia w 1996 r. renesansowej świetności głównemu ołtarzowi. Zniekształcony i zachwiany w konstrukcji ołtarz, mimo trudności spowodowanych wielkością, musiał być rozebrany i po dokonaniu prac, na nowo złożony. Badania wykazały, że przemalowywano go w XIX w. i w okresie międzywojennym. Aż dwa lata trwała renowacja obrazu *Ostatnia wieczerza*.

Ks. prob. Jan Giriatwicz już od 1981 r. pozwalał na uroczyste wmurowywanie tablic na niektórych ścianach kościoła św. Jacka, najwięcej nagromadziło się ich w pierwszej, ogólnodostępnej w ciągu dnia części świątyni, na ścianie oddzielającej od nawy głównej. O ich wartości symbolicznej świadczą zamieszone na nich teksty.

Nad środkowymi drzwiami wejściowymi z przedsionka do nawy głównej na ścianie dzielącej kościół, znajduje się malowana na złoto płaskorzeźba popiersia Chrystusa umierającego na krzyżu z krzyżykiem w lewym, dolnym rogu oraz napisem *17 VI 1981.*

Jest również tablica na aluminiowej blasze z mosiężnymi literami i mosiężnym wizerunkiem w kształcie medalika w lewym, górnym rogu M.B. Ostrobramskiej z napisem:

PAMIĘCI RODAKÓW
KTÓRZY W SŁUPSKU
ZNALEŹLI SWÓJ DRUGI DOM
A WIELU TAKŻE WIECZNY SPOCZYNEK
1998 TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
WILNA I GRODNA W SŁUPSKU

Dalej marmurowa tablica z wygrawerowanymi trzema krzyżami u góry i napisem:

PAMIĘCI TYSIĘCY POLAKÓW
KTÓRZY SŁUŻĄC OJCZYŹNIE
PONIEŚLI ŚMIERĆ MĘCZEŃSKĄ
W PONARACH KOŁO WILNA
W LATACH 1941 – 1944
STOWARZYSZENIE RODZIN
POMORDOWANYCH POMORDOWANYCH W GDAŃSKU
TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ WILNA I GRODNA

---

[62] Por. APJS, *Kronika parafialna Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1979-1984, b. pag. (od 18 I 1979 r. do 26 – 27 V 1984 r.); SDKK* 1998, s. 342.

[63] Por. *wmw [W. M. Wachniewski], Świątynia z tradycjami…,* s. 6. A. Radomski, W. *Radomski, Zabytki architektury i budownictwa w Polsce…,* s. 295-296.

Następnie widać drewnianą tablicę po lewej stronie z krzyżem z wydłużonym ramieniem. Na złączu ramion umieszczono „cierniową koronę” z drutu kolczastego, na prawym, wydłużonym ramieniu orła z koroną jak na godle, na dolnym dłuższym ramieniu orła jak na czapce wojskowej. Na wydłużonym ramieniem data 1940, a pod napis:

KATYŃ
MIEDNOJE
KOZIELSK
OSTASZKÓW
STAROBIELSK

Nieco dalej znajduje się czarno-biały obraz w malowanej na złoto zwykłej ramce i z napisem pod spodem:

MATKA BOSKA ARMII KRAJOWEJ

Na ścianie zachodniej wewnątrz przedsionka po prawej stronie obok bocznych drzwi wejściowych widnieje mosiężna tablica - odlew - przypominająca kształtem wydłużoną tarczę rycerską zakończoną na dole półokrągło, a na górze zakończona prosto z napisem:

BÓG HONOR
OJCZYZNA
OFIAROM STANU
WOJENNEGO
ZAMORDOWANYM
I REPRESJONOWANYM
OBRONIE GODNOŚCI
WOLNOŚCI
NIEPODLEGŁOŚCI
SOLIDARNOŚCI
W LATACH 1981 – 1990
STOWARZYSZENIE OSÓB REPRESJONOWANYCH
W STANIE WOJENNYM
13. 12. 2000

Pomiędzy wyrazami *BÓG HONOR* umieszczono orła czarnego w koronie, wyraz SOLIDARNOŚCI napisano pismem zwanym solidarycą[64].

Za półfilarem na tej samej ścianie wisi kolorowy obrazek Matki Boskiej Sybiraków, pod nim tablica z czarnego marmuru, z wykutym, na biało pomalowanym krzyżem po lewej stronie oraz wykutym i na biało pomalowanym napisem:

BONAWENTURZE JEZIERSKIEMU
JEGO DZIELNYM TOWARZYSZOM,
POLSKIM POWSTAŃCOM,

[64] Tablicę tę ufundował osobiście Eugeniusz Helski.

KTÓRZY CZASIE ROZBIORÓW
UDAWADNIAJĄC, ŻE POLSKI SĄ WARCI
POLEGLI W BITWIE O SŁUPSK
W NOCY 18 NA 19 LUTEGO 1807 ROKU
RODACY

Tablicę ufundowano staraniem Słupskiego Towarzystwa Odkrywców w 2005 r.

Obok jest tablica z białego marmuru z napisem złotymi literami. Na lewej stronie tablicy krzyż z napisem na poziomym ramieniu *HONOR BÓG OJCZYZNA*. Na tablicy tekst:

„W CZTERDZIESTYM NAS MATKO NA SYBIR ZESŁALI"
1940–41 - emblemat Związku Sybiraków z mosiądzu – 1949-52
ARCHANGIELSK. WORKUTA. OMSK. CHABAROWSK. KOŁYMA.
IRKUCK. NOWOSYBIRSK. AMOLIŃSK. TOMSK. KRASNOJARSK.
KAMEROWO. BARNACE. WOŁOGDA. BUCHARA. TOBOLSK
SIEMIPAŁATYŃSK. TAJSZENT. MYSKI. SACHALIN. KIRGIZJA
UZBEKISTAN. KAZACHSTAN.
„W SWOIM UCISKU WOŁALI DO PANA, A ON ICH UWOLNIŁ OD TRWOGI"
SŁUPSK 1992 R. DZIĘKCZYNNY HYMN OCALONYCH
PSALM 107.W.6.[65]

W innym miejscu znajduje się tablica z białego marmuru z krzyżem, pod prawym ramieniem z emblematem M oraz napisem. Krzyż, emblemat i litery zostały wykute i pomalowane na czarno. Krzyż umieszczono w lewej górnej części, emblemat pod lewym ramieniem, napis w centralnej i lewej części:

WYCHOWAWCOM I PROFESOROM
NIŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO
W SŁUPSKU Z KSIĘŻMI DYREKTORAMI
ZYGMUNTEM SZELĄŻKIEM
I JÓZEFEM FERENSOWICZEM
ZA TRUDY I SERCE W KSZTAŁTOWANIU
NASZYCH OSOBOWOŚCI W LATACH 1947 – 60
Wdzięczni uczniowie. Słupsk 10 listopada 2007 r.

Obok umieszczono tablicę z białego marmuru z wykutym krzyżem po lewej, górnej stronie, emblematem M pod prawym ramieniem oraz napisem:

Niezłomnemu
Generałowi
Emilowi Fildorfowi
- „NILOWI"

[65] „Nie chcemy w przyszłości wojen, głodu pomoru […]. Niech między narodem rosyjskim i polskim nastąpi braterstwo i pokój oparte na Ewangelii […]" mówił w czasie homilii przed odsłonięciem tablicy ks. Jan Giriatowicz; E. Wiązowski, *Słupscy Sybiracy*, „Głos Pomorza" 1992, nr 269, s. 6.

Męczennikowi w obronie wiary i ojczyzny
(1895 – 1953)
WIERNI SŁUPSKA
AD 2004

Jest również tablica z białego marmuru z wykutym krzyżem po lewej, górnej stronie, emblematem M pod prawym ramieniem oraz napisem:

Bohaterom I i II Wojny Światowej
WITOLDOWI PILECKIEMU
Oficerowi Wojska Polskiego, obrońcy
WIARY I OJCZYZNY,
Organizatorowi konspiracyjnych organizacji
Zamordowanemu przez UB. 23.V.1948 r.
Cześć Jego pamięci. Kombatanci Słupska 2005 r.

Nieco dalej zawieszono tablicę z białego marmuru z wykutym krzyżem po lewej stronie u góry i podobizną ogrodzenia obozu koncentracyjnego po lewej stronie u dołu. Krzyż, fragment ogrodzenia oraz litery tekstu kute i pomalowane na czarno. Zamieszczony napis:

KL WARSCHAU
PAMIĘCI OK. 2000 TYS.
MĘCZENNIKÓW RODAKÓW,
KTÓRZY ODDALIN SWOJE
ŻYCIE ZA SPRAWĘ
BOGA I OJCZYZNY
WIERNI SŁUPSKA
AD. 2004

W pobliżu widnieje także czarna tablica za szybą, zakończona metalowymi ramkami z krzyżem u góry po lewej stronie, podobizną pieczęci z Gryfem w środku i napisem w otoku: *TAJNA ORGANIZACJA WOJSKOWA GRYF POLSKI – RADA NACZELNA. Pod pieczęcią RADA GMINY W ZAKRZEWIE*, a pod tym napisem symbol Polski walczącej (podkreślone P z kotwicą), po prawej stronie skrót AK. Wszystko wraz z tekstem wypisanym na tablicy w złotym kolorze:

BÓG HONOR OJCZYZNA
KS. PŁK. JÓZEF WRYCZA PREZES RADY NACZELNEJ
+ JÓZEF DAMBEK KOMENDANT GŁÓWNY II PREZES
RADY NACZELNEJ ZAMORDOWANY 4.3. 1944 r.
+ JAN WALASZKOWSKI KOMENDANT NACZELNY RADY
GMINNEJ W ZAKRZEWIE ZAMORDOWANY 21. 9. 1944
+ JÓZEF MILEWCZYK ZASTĘPCA KOMENDANTA RADY
GŁÓWNEJ W ZAKRZEWIE ZAMORDOWANY – STYCZEŃ 1945
PAMIĘCI POLEGŁYCH ZAMORDOWANYCH I ZMARŁYCH
ŻOŁNIERZY „GRYFA POMORSKIEG" 1939 – 1945 R.
Z TERENU ZAKRZEWA I OKOLIC CZEŚĆ I CHWAŁA.

NA PIĘĆDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ZAKRZEWA 1994 R.
PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSA LINIA.

Na ścianie świątyni wisi także tablica z białego marmuru z wykutym krzyżem po lewej stronie u góry i emblematem M pod prawym, poziomym ramieniem. Krzyż, emblemat i litery tekstu wykuto. Napis brzmi:

ŻOŁNIERZOM POLSKIM
POLEGŁYM NA WSZYSTKICH FRONTACH
II WOJNY ŚWIATOWEJ
PARTYZANTOM ORAZ OFIAROM HITLERYZMU I STALINIZMU
ZAMORDOWANYCH W WIĘZIENIACH OBOZACH
(ZA WIARĘ I OJCZYZNĘ)
WIECZNY ODPOCZYNEK
KOMBATANCI SŁUPSK 2007

I jeszcze dalej widać tablicę z białego marmuru z napisem wypisanym ciemnymi, cienkimi literami:

WOTUM KRESOWE
W HOŁDZIE POLAKOM OFIAROM
LUDOBÓJSTWA DOKONANEGO
PRZEZ UON – UPA NA WOŁYNIU
POLESIU I MAŁOPOLSCY
WSCHODNIEJ
W LATACH 1939 – 1947
W 65 ROCZNICĘ TRAGICZNYCH
WYDARZEŃ
SŁUPSK, 2008 RODACY

Na ostatniej kolumnie nośnej – wspornej ściany północnej, znajduje się tablica odlana z brązu lub mosiądzu, kształt niemal prostokątny, ale z lekkimi wcięciami po bokach u góry i nieco wyżej niż po środku, co przypomina krzyż. Zamieszczony napis głosił:

WIECZNA CHWAŁA
Bohaterskim Żołnierzom
I GEN. BRYG. STAN. GRZMOT SKOTNICKIEMU DOWÓDCY
POMORSKIEJ BRYGADY KAWALERII
Poległym w obronie Ojczyzny
W latach II wojny światowej:
2 PUŁK SZWOLEŻERÓW ROKITNIAŃSKICH
16 PUŁK UŁANÓW WIELKOPOLSKICH
18 PUŁK UŁANÓW POMORSKICH
8 PUŁK STRZELCÓW KONNYCH
11 DYWIZJON ARTYLERII KONNEJ
TOWARZYSZE BRONI
I SPOŁECZEŃSTWO POMORZA.

Po środku, u góry pomiędzy obydwoma wyrazami *WIECZNA CHWAŁA* umieszczono płaskorzeźbę popiersia gen. Stanisława Grzmot Skotnickiego, u dołu pod tekstem godło na tarczy. Na samym dole wzdłuż poziomej krawędzi pasek z napisami *„ZNAK BYDGOSZCZ * POLON ALA BYDGOSZCZ * PROJ. H. WOJTAS.”.*

Na południowej ścianie umieszczono cztery ciemne tablice: trzy z granitu szwedzkiego a jedną z czarnego marmuru. Litery i emblematy na płytach granitowych zostały wykute, a na marmurowej wykonano je z mosiądzu.

Na drugiej, marmurowej tablicy w lewej, górnej części znalazł się sam mosiężny krzyż oraz takiż napis:

Rok 1999
PAMIĘCI
REPRESJONOWANYCH ŻOŁNIERZY
GÓRNIKÓW, KTÓRZY W LATACH 1949-1959
CIERPIELI I GINĘLI WYKONUJĄC PRACĘ
PRZYMUSOWĄ W KOPALNIACH URANU
WĘGLA I W KAMIENIOŁOMACH
- WIECZNA PAMIĘĆ
ŻYWYM I UMARŁYM
OKRĘGOWY ZARZĄD W SŁUPSKU

Na tablicy trzeciej w lewym, górnym rogu wykuto krzyż z zawieszonym Chrystusem i została ona poświęcona:

PAMIĘCI
KAPŁANÓW, SIÓSTR, BRACI ZAKONNYCH
ZAMĘCZONYCH ZA WIARĘ W BOGA I OJCZYZNĘ
MÓDLCIE SIĘ ZA NAMI
WSPÓLNOTA ŚW. JACKA

Podczas kadencji proboszczowskiej ks. prał. Jana Giriatowicza w tej samej kruchcie kościoła znajdowała się „stała galeria” amatorskiej dziecięco-młodzieżowej twórczości plastycznej i fotograficznej o tematyce religijnej oraz obyczajowej[66].

W latach 1974-1980 nabożeństwa da katolików obrządku wschodniego, z terenu Słupska i okolic, odbywały się w słupskim kościele pw. Św. Ottona[67], następnie ks. Jan Giriatowicz do sprawowania liturgii wiernym obrządku bizantyjsko-ukraińskiego udostępnił kościół pw. św. Jacka[68], z którego korzystali aż do wybudowania własnej cerkwi przy ul. Jaracza w 2001 r.[69].

Do parafii pw. św. Jacka należy również kaplica pw. św. Jerzego, która znajduje się wśród drzew, bliżej po wschodniej stronie placu bł. Bronisława Kostkowkiego. Oryginalna rotundowa, ośmioboczna kaplica szpitalna pw. św. Jerzego należy do niezwy-

[66] Por. J. R. Lissowski, *Społecznik uduchowiony…*, s. 20.
[67] Por. Archiwum Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji w Słupsku, *Kronika klasztoru* 1972-1984, t. 2, b. pag.
[68] Por. E. Wiązowski, *Kardynał Stefan Wyszyński jako inspirator i przekor rozwoju życia religijnego na Pomorzu Zachodnim,* „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 2010, t. 20, z. I-II, s. 343-344.
[69] Por. E. Sinkiewicz, *Jakie rodziny akie świadectwo wiary*, „Gość Niedzielny” 2004, nr 12, s. 28.

kle rzadkich na ziemiach polskich świątyń gotyckich zbudowanych na planie wieloboku. Obiekt powstał w XIV w. i pierwotnie znajdował się poza murami miejskimi przy Szpitalu Świętego Ducha, tj. w okolicach ul. Juliana Tuwima – dzisiejszego ratusza. Po zniszczeniu przez pożar w 1681 r. odbudowano ją w r. 1689 r., nakrywając barokową kopułą. Do dziś zachował się oryginalny ośmioboczny kształt kaplicy i ostrołukowy portal. W 1912 r. w. przeniesiono ją na obecne miejsce[70]. Powierzchnię Kaplicy, której powierzchnia wynosi 87,7 m. kw.[71], niejednokrotnie wykorzystywano do wystaw, m.in. prezentowano w niej postać urodzonego w Słupsku bł. Bronisława Kostkowskiego i eksponowano rysunki dzieci[72].

Pielęgnacja pobożności ludowej

Pielgrzymki, czyli podróże o charakterze religijnym są zjawiskiem społecznie i psychologicznie złożonym. Katolicy w Polsce najczęściej brali udział w pielgrzymkach do sanktuariów maryjnych, do kalwarii, do Ziemi Świętej i do Rzymu[73]. Pielgrzymki wyrażały spontaniczną modlitwę, były społeczną formą rekolekcji i symbolem chrześcijańskiego życia, przypominały bowiem, iż całe życie chrześcijańskie jest pielgrzymowaniem do celu ostatecznego. Cel pielgrzymek stanowiło szczególne spotkanie z Bogiem przez modlitwę, wyznanie wiary, zewnętrzną postawę, trud pielgrzymowania, uczynki miłości bliźniego o otrzymanie łaski. Pielgrzymki były jedną z bardzo ważnych form duszpasterstwa[74]. Najprawdopodobniej nie było w Słupsku i okolicach duszpasterza, który zorganizowałby aż tyle pielgrzymek, co ks. Jan Giriatowicz.

Odpoczynek podczas pielgrzymki. Lata osiemdziesiąte
(zbiory J. Giriatowicza)

[70] Por. T. Glinka, M. Piasecki, R. Szewczyk, M. Spała, *Cuda Polski. Miejsca, które musisz zobaczyć. Przewodnik*, Poznań 1993, s. 226.

[71] Zob. *Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku Delegatury w Słupsku, Karta ewidencyjna kaplicy szpitalnej św. Jerzego, ob. kaplicy św. Jerzego w Słupsku,* opr. G. Uniejski, Słupsk 1995, b. sygn. b. pag.

[72] APJS, *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1979-1981*, b. sygn. b. pag.; *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1981–1988,* b. sygn., b. pag. *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1989-1990*, b. syn., b. pag.; *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1998-2001*, b. sygn. b. pag.; *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1998-2001*, b. sygn. b. pag.; *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 2001-2002*, b. sygn. b. pag.; *Ogłoszenia duszpasterskie parafii pw. Św. Jacka w Słupsku 1980-1996; 1989-1996; 1997-2006*, b. sygn., b. pag.

[73] Por. R. Jusiak, *Pielgrzymka jako element życia religijnego w Polsce*, „Chrześcijanin w Świecie" 1980, nr 7-8, s. 51-53.

[74] Por. S. Wojnar, *Pielgrzymki,* „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne" 1989, nr 4, s. 105-109.

Na pątniczych szlakach wiernych parafii pw. św. Jacka poza Jasną Górą, gdzie pielgrzymowano najczęściej, znalazły się m. in. sanktuaria maryjne w Licheniu, Świętej Lipce, Kalwarii Zebrzydowskiej, Rokitnie, Skrzatuszu, Swarzewie[75].

Pielgrzymowano także do innych sanktuariów[76]. W latach 1983-1989 ze Słupska do Częstochowy wędrowali pątnicy Słupskiej Pielgrzymki pieszej na Jasną Górę. Idea zorganizowania pielgrzymki powstała na początku lat 80. ubiegłego wieku, głównym motywem było uczczenie 600-lecia obecności obrazu MB Częstochowskiej na Jasnej Górze, zainicjowała ją grupa Duszpasterstwa Akademickiego „Płomień", zaś kierownikiem i głównym organizatorem przedsięwzięcia był ks. Ireneusz Trzeszczak SDB z parafii pw. Świętej Rodziny i św. Judy Tadeusza w Słupsku[77]. Poszczególne parafie okolic Słupska dołączały do niej, w tym również osoby z parafii św. Jacka[78].

W średniowieczu w całej Europie pojawiały się kapliczki i krzyże przydrożne, znikając później z tych krajów i regionów, gdzie Kościół katolicki wyparty został przez reformację. Są one charakterystyczne dla terenów katolickich. W niszach kapliczek przydrożnych znajdowały się figury ukrzyżowanego lub frasobliwego Chrystusa, stąd też podobnie jak krzyże, nazywano je „Bożymi Mękami". Dopiero w dobie kontrreformacji pojawiły się w nich wizerunki Matki Boskiej i świętych[79]. Po II wojnie światowej religijność katolików nadawała ziemiom północnym i zachodnim coraz bardziej wyraziste piętno polskie. Na placach miast i wsi, na skrzyżowaniach dróg wzniesione zostały setki pomników religijnych, kapliczek i krzyży przydrożnych, które przyciągały tłumne procesje z polskimi sztandarami - wspominał po latach administrator apostolski z Gorzowa Wielkopolskiego, a później biskup gdański Edmund Nowicki[80]. Kapliczki i krzyże wznoszone były w celach dziękczynnych, wotywnych i obrzędowych, były one m.in. dziełem artystów ludowych i cechował je eklektyzm oraz tradycyjna, lecz swobodna interpretacja

[75] Por. E. Wiązowski, *Słupszczanie pielęgnują nabożeństwo do przenajświętszej Krwi Chrystusa*, „Wierzę" 1993, nr 6, s. 4.

[76] Por. APJS, *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1979-1981*, b. sygn. b. pag.; *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1981-1988*, b. sygn., b. pag.; *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1989-1990,* b. syn., b. pag.; *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1998-2001*, b. sygn. b. pag.; *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1998-2001*, b. sygn. b. pag.; *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 2001-2002*, b. sygn. b. pag.

[77] Por. M. Babicz, *Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego „Płomień" przy parafii Świętej Rodziny w Słupsku w latach 1974-1987*, „Seminare" 2004, nr 20, s. 517-534.

[78] Por. H. Grządzielski, *I stało się…,* s. 87-190; A. Bogucka-Skowrońska, *Raport o stanie bezprawia…,* s. 57-61.

[79] Por. L. Łbik, *Gotyckie kapliczki przydrożne na Żuławach*, „Jantarowe Szlaki" 1989, nr 4, s. 20.

[80] Por. E. Nowicki, *Zagadnienia organizacyjne Kościoła katolickiego na Ziemiach Odzyskanych*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne" 1970, nr 7, s. 25.

form[81]. Na terenie prowadzonej przez ks. prał. Jana Giriatowicza parafii postawiony został krzyż przy ul. Chopina oraz kapliczka przy ul. Paderewskiego[82]. Nie zawsze jednak ustawianie krzyży spotykało się z akceptacją mieszkańców miasta, czasem pisali nawet protesty do władz miejskich. Ks. Jan twierdził wówczas, iż dobrze, że są protesty przeciw krzyżowi, bo to znak, któremu sprzeciwiać się będą i źle byłoby, gdyby nie było żadnej reakcji.

W Słupsku pojawił się również obelisk upamiętniający pobyt Karola Wojtyły na spływie kajakowym Słupią w słupskim Parku Kultury i Wypoczynku. Po odsłonięciu i poświęceniu 23 sierpnia 2000 r. obelisku w Nowej Brdzie, słupski historyk Ewa Czarnik zaproponowała Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskiemu oraz władzom miasta postawienie papieskiego obelisku w Słupsku. Słupszczanie postawili i odsłonili obelisk 17 lipca 2004 r., w 40. rocznicę spływu Słupią[83]. Poświęcenia dokonał bp Ignacy Jeż[84]. W uroczystości wzięli udział uczestnicy XIX Kaszubskiego Spływu Kajakowego „Śladami Remusa", przedstawiciele władz miasta, województwa, starosta słupski, wójtowie oraz władze Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Oprócz słupskich oficjeli przybyli także Ewa i Mieczysław Wisłoccy. Dla upamiętnienia tego wydarzenia Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie przygotowało również pamiątkowe medale[85]. Trzytonowy głaz upamiętniający pobyt Karola Wojtyły na spływie kajakowym rzeką Słupią ustawiono w słupskim Parku Kultury i Wypoczynku. W 1964 r. ówczesny metropolita krakowski, później papież Jan Paweł II, brał udział w spływie kajakowym do Ustki. W Słupsku otrzymał telegram wzywający go w pilnej sprawie do Krakowa[86].

Po słupskich uroczystościach dr Stanisław Jank z Dębnicy Kaszubskiej zgłosił pomysł ustanowienia na Słupi „Papieskiego Szlaku Kajakowego". Pomysł zaaprobowali biskup pelpliński Jan Bernard Szlaga oraz biskup koszaliński. 3 kwietnia odbyło się spotkanie samorządowców u starosty bytowskiego, które zainaugurowało budowę „Kajakowego Papieskiego Szlaku Rzeką Słupią". Uczestnicy podpisali porozumienie w sprawie ustawienia dziesięciu pamiątkowych obelisków, poprzez które wiódł szlak[87].

Nie był to jedyny pobyt kardynała Karola Wojtyły w Słupsku, bowiem jak wspomina ks. Wiktor Markiewicz, w latach 1957-1977 proboszcz parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Ustce[88]:

> 17 sierpnia (1975 r.) odbywały się w Kołobrzegu rzadkie uroczystości 975-lecia powstania Metropolii Gnieźnieńskiej i ustanowienia biskupstwa w Kołobrzegu. Uroczystości te zaszczycili (swoją obecnością) obydwaj nasi kardynałowie – Prymas Polski Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła... Wiedzia-

[81] Por. S. Kobielus, *Kaplica w sztuce*, [w:] *EK*, t. 8, Lublin 2000, kol. 678.
[82] Por. D. Klusek, *Krzyże nie wpuszczą zła do miasta*, „Głos Pomorza" 2009, nr 24, s. 5.
[83] Por. J. Dąbrowa-Januszewski, *Słupia – śladami Karola Wojtyły, Dziesięć przystani na kajakowym szlaku papieskim,* Słupsk 2008, s. 23.
[84] Por. E. Wiązowski, *Papież Jan Paweł II a region słupski*, „Saeculum Christianum" 2011, nr 1, s. 137.
[85] Por. *Kalendarium 30 lat Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Słupsku*, *Słupsk 1976-2006*, opr. J. Dąbrowa-Januszewski, Słupsk 2007, s. 31; *ela, Papieski ślad nad Słupią*, „Głos Pomorza" 2004, nr 167, s. 3; *nik, Obelisk bez tablicy,* „Głos Słupski" 2005, nr 79, s. 8; krab*, Tablica znów się odnalazła*, „Gos Pomorza", 2004, nr 238, s. 1.
[86] Por. law, *Kamień na pamiątkę. Powstaje obelisk papieżowi*, „Głos Pomorza" 2004, nr 165, s. 1.
[87] Por. E. Wiązowski, *Papież Jan Paweł II a region słupski…,* s. 139.
[88] Por. *SDKK 1998*, s. 453.

łem, że ks. Kardynał Wojtyła zatrzymał się (później na nocleg w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła św. Jacka) na plebani (parafii mariackiej przy ul. Dominikańskiej 2) w Słupsku. Nazajutrz 18 sierpnia dzwonię do proboszcza w Słupsku i dowiaduję się, że Eminencja Kardynał Wojtyła jest, ale za dwie – trzy godziny odleci samolotem do Krakowa. Teraz jest wolny i na pewno przyjmie delegację z Ustki. Zamówiłem wóz, wziąłem cztery osoby [...] i z bukietem naprędce zdobytych róż udaliśmy się do Słupska. Ks. Kardynał przyjął nas bardzo serdecznie. Z miejsca nawiązał z nami kontakt niemal przyjacielski. Byłem tym zaskoczony. Udzielił nam błogosławieństwa i już powstawaliśmy z klęczek, gdy nagle błysnęła mi myśl i powiedziałem: „Proszę Eminencji, moi parafianie nigdy nie widzieli z bliska ubioru kardynalskiego. Czy mógłbym prosić o łaskawe pokazanie się w tym stroju?" Wiem, że to było zuchwałe z mojej strony, ale czułem taką potrzebę uradowania mojej delegacji. „Dobrze – powiedział Kardynał – przebiorę się. Proszę na chwilę wyjść". I wnet otworzyły się drzwi i ujrzeliśmy naszego kochanego Kardynała. Jeszcze z każdym zamienił kilka słów, pobłogosławił nas i pełni radości wyszliśmy na korytarz, gdzie był inny świat. W obecności kardynała czuliśmy się jakoś dziwnie zbratani. To tylko Ojciec może stworzyć taką życzliwą atmosferę. I ta serdeczność, życzliwość i prostota serca Kardynała otworzyła mi na oścież drogę do Niego. Mogłem być skarcony za swoją śmiałość i nie byłoby to dziwne. Ale tak się nie stało. Wracaliśmy wszyscy wzbogaceni nie tylko kolorem pięknych szat, ile skromną, prostą, świętą osobowością Kardynała. To była lekcja dla naszego ducha.[89]

Po śmierci papieża Polaka, we wtorek 5 kwietnia w kościele św. Jacka odbyło się nabożeństwo ekumeniczne w intencji Jana Pawła II. Wzięli w nim udział duchowni trzech wyznań: rzymskokatolickiego, ewangelicko-augsburskiego oraz prawosławnego. Uświetniły je poczty sztandarowe[90].

Ks. prał. Janowi Giriatowiczowi zależało na wmurowaniu tablicy pamiątkowej dla uczczenia postaci bł. Bronisława Kostkowskiego i jednocześnie poszerzeniu jego kultu. Dziś wmurowaną już tablicę można oglądać na ścianie bloku przy ul. Wileńskiej 32, gdzie mieszkał Bronisław Jerzy Kostkowski, syn Marcina Władysława i Marii urodził się 11 maca 1915 r. w Słupsku. Ochrzczony został w kościele parafialnym św. Ottona, aktualnie należącym do parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kostkowscy później przeprowadzili się do Bydgoszczy. Bronisław zaliczony został do grona błogosławionych przez Ojca św. Jana Pawła II 13 czerwca 1999 r.[91]. Mały kościółek św. Ottona wybudowano na dawnym wzgórzu grodzkim w 1870 r. w stylu neogotyckim, przy nim funkcjonowała jedyna w okolicy parafia katolicka. Po II wojnie światowej kościół św. Ottona został przekształcony na klasztorny Sióstr Klarysek. Nie bez udziału ks. Jana wewnątrz świątyni wmurowano tablicę upamiętniającą wszystkich proboszczów, umieszczono również epitafium bł. Bronisława Kostkowskiego, który jako alumn seminarium duchownego we Włocławku został aresztowany i zginął w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau.

Drugą znaczącą osobą, która związała się z plebanią przy ul. Św. Ojca Pio był pierwszy katolicki duszpasterz w powojennym Słupsku ks. Jan Zieja[92].

---

[89] APMS, W. Markiewicz, *Droga do upragnionego kapłaństwa i duszpasterstwo o emerytury,* Słupsk 1984, mps, s. 265 – 266.
[90] Por. E. Wiązowski*, Papież Jan Paweł II a region słupski…,* s. 134.
[91] Por. *Święty ze Słupska*, „Posłaniec Świętego Jacka", marzec 2006, b. pag.
[92] Por. J. Cieplik, Słupsk – *Historyczne, średniowieczne miasto Środkowego Wybrzeża w północno-zachodniej części współczesnego Województwa Pomorskiego, jako znaczący ośrodek kulturowy,* „Materiały i studia do regionalizmu słupskiego", 2013, t. 12, s. 40.

Grupy, stowarzyszenia, wspólnoty i ruchy

Sobór Watykański II zalecił parafii jako typom środowisku duszpasterskiemu poznawanie nowych problemów wiernych i włączanie ich w życie społeczno-kulturalne, a także do grup oraz stowarzyszeń religijnych[93], w konsekwencji bliższa współpraca duszpasterzy i świeckich w parafiach wpłynęła na usprawnienie duszpasterstwa. Świeccy mogli zgłaszać swoje uwagi, życzenia bądź spostrzeżenia, duszpasterze zaś mieli możliwość zasięgnięcia opinii parafian w sprawach administracyjnych, korzystali z pomocy świeckich fachowców w działalności charytatywnej, w katechizacji, w przygotowaniu do I Komunii św., do sakramentu bierzmowania, w prowadzeniu poradnictwa rodzinnego oraz mogli skupiać wiernych w rożnych zespołach i zrzeszeniach religijnych[94].

Biskupi Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom.

Podczas trwania stanu wojennego[95] tworzyły się także komitety diecezjalne w innych diecezjach i taki został utworzony przez Księdza Biskupa Ordynariusza Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej Ignacego Jeża w końcu 1982 r. Ks. Biskup wydał w tej sprawie Okólnik nr 1 z 5 lutego 1983 r. Komitet zorganizowany był na trzech rejonach, w Koszalinie, Słupsku i Szczecinku. Na cele słupskiego Oddziału stał ks. Jan Giriatowicz, koordynatorem świeckim była adwokat Anna Bogucka-Skowrońska, później senator I, II i IV kadencji (1989-1991, 1991-1993, 1997-2001)[96]. Słupski komitet najpierw korzystał z lokalu w bibliotece przykościelnej kościoła św. Jacka, późnej zaś przeniósł się do salek katechetycznych ks. Jana Giriatowicza, które znajdowały się przy ówczesnej ul. Kościelnej 3 – dziś św. o. Pio. Komitet odwiedzało wielu ludzi, niektórzy jednak bali się przychodzić z obawy przed represjami. Wielu członków komitetu pełniło funkcje łączników parafialnych, inne pracowały przy rozdziale darów zza granicy. Pomoc finansowa zbierana do skarbonek przekazywana była przez księży różnych parafii, ewidencjonowana i komisyjnie z udziałem osób słupskiego oddziału rozdzielana. Szczególną aktywnością wykazali się tu Elżbieta Połeć, Romuald Kulig i Mirosław Pająk. W stosunku do liczby represjonowanych, tj. więzionych, pozbawionych pracy, pomoc ta była minimalna. Ważna była jednak idea i świadomość wspólnoty. Komitet nie tylko udzielał pomocy finansowej, lecz organizował także kolonie letnie i choinki dla dzieci represjonowanych oraz podejmował inne doraźne akcje.

W dalszym ciągu opisu działalności słupskiego oddziału Komitetu i roli, jaką odegrał w nim ks. Jan Giriatowicz, sięgnijmy dosłownie do wspomnień Anny Boguckiej-Skowrońskiej:

---

[93] Por. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium",* [w:] *Sobór Watykański II…,* s. 106-107; *Dekret o apostolstwie świeckich „Apostolicam actuositatem",* [w:] *Sobór Watykański II…*, s. 393-394.

[94] Por. R. Kamiński, *Przynależność do parafii-wspólnoty miłości w nauczani Kościoła współczesnego w Polsce,* „Seminare" 1985, nr 7, s. 96-97.

[95] Zob. I. Hałagida, *NSZZ „Solidarność" Regionu Słupskiego (1980-1990),* Gdańsk 2010, t. 1, s. 60-95; S. Łach, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność" w Regionie Słupskim w latach 1980-1983*, Słupsk 2005, s. 111-130.

[96] Zob. *Almanach polskiej władzy 1989-2002*, red. M. Tchórzewski, Warszawa 2003, s. 128, 132, 140.

Nasi koledzy siedzieli w rożnych więzieniach m. in. w miejscowościach Barczewo, Braniewo, Łęczyca, Starogard Szczeciński, Wrocław, Strzelno, Potulice, Szczecinek. Pomagaliśmy ich rodzinom, ale także tym, którzy byli bez pomocy. Akcje obejmowały represjonowanych z całej Polski, ponad 100 dzieci każdego lata spędzało na ziem słupskiej wakacje; np. w 1983 r. 118 osób znalazło pobyt w dekanatach rejonu słupskiego m. in. w Dębnicy Kaszubskiej, Bruskowie, Duninowie, Wrześciu, Zagórzycy, Ustce, Kobylnicy, Cetyniu. Ponieważ punktem zbiorczym była plebania u ks. Giriatowicza […] w Słupsku, latem spotkać można było na plebanii koczujące rodziny dziećmi, nawet z psami. Ksiądz Jan cieszy się tym trudem. Choinki z opłatkiem i prezentami (paczkami ze słodyczami) były prawdziwym świętem, uczestniczyli w nich także członkowie KIK-u i sympatycy. Komitet organizował także spotkania z ciekawymi ludźmi […]. Z reguły członkowie komitetu byli oficjalnymi obserwatorami procesów politycznych. Dotyczyło to również księży. Ze wzruszeniem [patrzyłam], jak Ks. Jan Giriatowicz przechadzał się o korytarzu sądowym w Słupsku z ubranym w mundur sędzią wojskowym. Esbecy patrzyli na to z dezaprobatą. Wszyscy związani z komitetem tworzyli prawdziwą wspólnotę. Łączyły nas wartości, wspólny los, atmosfera bezpieczeństwa na spotkaniach. Byliśmy wielką solidarnościową rodziną […]. Patronujący Komitetowi Ks. Biskup Ignacy Jeż był naszą ostoją. Mądrość, spokój, roztropność i wielkie poczucie humoru powodowały, że darzony był ogromną sympatią. Spotkania komitetu w domu biskupim – to było przeżycie (wówczas rzadkie) – poczucie bezpieczeństwa i duchowej mocy. Było to doświadczenie jasnego światła tamtych lat […].[97]

Caritas. Nazwą Caritas określona została organizacja dobroczynna powołana w Kościele katolickim na przełomie XIX i XXX w. celem ujednolicenia i skoordynowania akcji charytatywnej prowadzonej do tego czasu głównie przez charytatywne bractwa i arcybractwa kościelne[98]. Caritas w sensie ścisłym oznacza chrześcijańską miłość bliźniego, będącą źródłem wszelkich form działalności dobroczynnej Kościoła. Konferencja Episkopatu Polski na posiedzeniu 26-27 czerwca 1945 r. zaleciła Komisji do Spraw Charytatywnych, na czele której stał abp Adam Sapieha, powołanie Krajowej Centrali Caritas z siedzibą w Krakowie. Centrala krajowa została przez władze państwowe w 1950 r. zlikwidowana, a majątek, którym dysponowała, przejęło Zrzeszenie Katolików Caritas. Wówczas do stymulowania działalnością charytatywną w diecezjach i parafiach oraz do popularyzacji idei oraz metod duszpasterstwa charytatywnego i organizowania akcji charytatywnych Komisja

Spotkanie w salce słupskiego Klubu Inteligencji Katolickiej
(zbiory J. Giriatowicza)

[97] A Bogucka-Skowrońska, *Raport o stanie bezprawia czyli pamiętnik czasów pogardy*, Słupsk 2005, s. 55-57; por. I. Hałagida, *NSZZ „Solidarność" Regionu Słupskiego…,* s. 85.
[98] Por. *SDKK 1998*, s. 382.

Episkopatu Polski do Spraw Charytatywnych powołała Krajowy Sekretariat do Spraw Miłosierdzia[99].

W latach 80., wraz z pogłębiającym się kryzysem gospodarczym, pojawił się nowy rodzaj filantropii. Były to dary społeczności zachodnich dla Polaków żyjących w reżimie komunistycznym, co omówiono, opisując Biskupi Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom. Nowe warunki polityczne umożliwiły reanimację Caritas, która w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej została powołana przez bp. Czesława Domina dekretem z 27 listopada 1994 r.[100]. W tym okresie m.in. dzięki otwartej postawie ks. Jana Giriatowicza powstała Caritas przy parafii św. Jacka. Od początku nawiązała się współpraca miedzy między Caritas i Szkołą Podstawową nr 1, by do pracy charytatywnej angażowały się dzieci. Zainteresowanie tą formą działalności kształtowało w nich wrażliwość na problemy drugiego człowieka, pozwalało dostrzegać niedostatek innych i po chrześcijańsku dzielić się z nimi. Utrzymywano również kontakt z schroniskiem dla Bezdomnych im. św. Brata Alberta. Była to z reguły pomoc doraźna. Zaopatrywano w odzież i żywność, dzieciom z uboższych rodzin urządzano mikołajki, kontynuowano organizację akcji pomocy świątecznych, organizowano imprezy z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka[101]. Podejmowano dzieci z Białorusi, które rozmieszczono po rodzinach z terenu parafii[102]. Ks. Jan partycypował w przyjęciu przez Towarzystwo Grodna i Wilna w Słupsku dzieci z Domu Małego Dziecka w Wilnie w 1995 r.[103]. W 1998 r. Caritas przy parafii św. Jacka liczyła 22 członków[104]. Później Caritas w miarę możliwości rozdawała posiłki i produkty żywnościowe przy ul. Niedziałkowskiego[105].

Franciszkański Ruch Ekologiczny (FRE). Ks. Prał. Jan Giriatowicz propagował działania na rzecz ochrony środowiska[106]. Nieformalną działalność Franciszkański Ruch Ekologiczny rozpoczął przy parafii św. Jacka w Słupsku w 1980 r., rejestracja sądowa nastąpiła w roku 1990. Współpraca z dr Jerzym Jaśkowiakiem zaowocowała późniejszymi spotkaniami w Gdańsku oraz częstymi jego przyjazdami o Słupska, gdzie w małej salce katechetycznej w kościele św. Jacka odbywały się pierwsze spotkania, na których dr Jerzy Jaśkowiak i zapraszani przez niego naukowcy z Gdańska przeprowadzili szereg prelekcji i wykładów na tematy ekologiczne, szczególnie związane z ochroną Morza Bałtyckiego i rzek o niego wpływających, w tym m. in. o czystości Słupi. Nawiązywał się współpracę z naukowcami zajmującymi się ochroną przyrody, w tym z dr Józefem Cieplikiem[107]. FRE w Słupsku wykształcił trzy równoległe nurty: ekspertów, edukacyjny i wychowawczy. W miarę rozwoju FRE podejmowało w Słup-

---

[99] Por. J. Majka, *Caritas*, [w:] *EK*, Lublin 1985, t. 2, kol. 133-136.
[100] Zob. *Pomóc każdemu*. Rozmowa z prezesem Caritas przy parafii św. Jacka w Słupsku Bernadetą Szynkiewicz, „Gość Niedzielny" 1995, nr 44, s. 12.
[101] Por *Pomóc każdemu…*, s. 12.
[102] Por. E. Wiązowski, *Dzieci z Białorusi w Słupsku*, „Gość Niedzielny" 1995, nr 31, s. 12.
[103] Por. *tenże, Najmłodsi z Wilna w Słupskiem*, „Słowo Dziennik Katolicki" 1995, nr 13, s. 7.
[104] Por. *SDKK 1998*, s. 382.
[105] Por. *Kronika Caritas Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 27 I 1994 – 2018*, b. sygn., b. pag.
[106] Por. J. Giriatowicz, *Narody muszą współpracować. Ksiądz prałat apeluje*, „Powiat Słupski" 2003, nr 9, s. 22.
[107] Zob. J. Cieplik, *Kolo Miłośników Regonu i przyjaciół Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi" STSK w świetle publikacji we własnych i wspólnych wydawnictwach (1968-2013)*, „Materiały i studia do regionalizmu słupskiego" 2013, nr 12, s. 105-116.

sku szereg inicjatyw ekologicznych, niektóre z nich osiągnęły zasięg międzynarodowy. Ks. Jan Giriatowicz w lokalnych artykułach prasowych na forach internetowych uznany został za lidera FRE na Pomorzu. Cele FRE to przede wszystkim głoszenie nauki biblijnej wobec każdego stworzenia, przybliżanie nauki Kościoła z zakresu ochrony środowiska oraz rozpowszechnianie idei braterstwa stworzeń św. Franciszka z Asyżu. Do innych zadań FRE należą: budzenie świadomości ekologicznej w wymiarze moralnym, ukazywanie zagrożeń środowiskowych i poszukiwanie dróg zapobiegania im oraz współpraca z innymi organizacjami na rzecz środowiska[108].

Klub Inteligencji Katolickiej (KIK). W działalności Klubów Inteligencji Katolickiej znaczną rolę odgrywała praca formacyjna w duchu katolickiej nauki społecznej, inicjatywy charytatywne i opieka nad młodzieżą. Kluby Inteligencji Katolickiej nie były organizacjami masowymi. Nie odrzucając oficjalnie ustroju socjalistycznego, dążyły do zachowania katolickiej tożsamości oraz jedności z Kościołem katolickim i jego hierarchią[109]. W spacyfikowanym przez władze społeczeństwie Kościół przejął zastępczo funkcję upodmiotowiania ludzi. Między innymi w Kościele rozwijała się kultura. W Słupsku aktywnie działał Klub Inteligencji Katolickiej prowadzony m.in. przez Krzysztofa Wojcieszyka i Alicję Kulaszkę. Odbywały się spotkania i dyskusje z twórcami - intelektualistami w Dni Kultury Chrześcijańskiej. Władze nieprzychylnie oceniały aktywność Kościoła. Wielokrotnie w czasie przesłuchań próbowano zniechęcić ludzi świeckich do pracy we wspólnocie Kościoła, formowano negatywne opinie o księżach, którzy byli duszpasterzami ludzi pracy. Zdarzały się przeszukania u księży, np. u ks. Jana Giriatowicza[110].

Rodzina Radia Maryja. Do Rodziny Radia Maryja należały osoby, które czuły się związane z założoną na początku lat 90. poprzedniego wieku przez ojca Tadeusza Rydzyka i prowadzoną przez niego i jego współbraci ojców redemptorystów rozgłośnią Radia Maryja w Toruniu, a także wspierały tę rozgłośnię duchowo, czy w marę możliwości materialnie. Ks. prał. Jan Giriatowicz organizował liczne wyjazdy do Torunia, a Radio Maryja na jego zaproszenie kilkakrotnie gościło w kościele pw. św. Jacka[111].

Ruch Odnowy w Duchu Świętym. Ruch przyjął za cel osiągnięcie pełni życia chrześcijańskiego oraz zdobywanie przez stały rozwój cnót i darów otrzymanych w zalążkach przy chrzcie i bierzmowaniu[112]. Kulminacyjnym momentem formacji było tzw. „Wylanie Ducha Świętego", czyli modlitwa o dar Ducha Świętego, o które prosił członek grupy wspomagany wspólną modlitwą całej grupy i odbywać się to musiało zawsze w obecności kapłana[113].

---

[108] Por. APJS, W. Gołębiowski, *Franciszkański Ruch Ekologiczny w Parafii Świętego Jacka w Słupsku*, Słupsk 2009, mps, s. 39-42.
[109] Por. R. Bender, *Kluby Inteligencji Katolickiej*, [w:] *EK*, Lublin 2002, t. 9, kol. 164-166.
[110] Por APJS, *Kronika parafialna Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1979-1984*, b. pag. (od 18 I 1979 r. do 26 – 27 V 1984 r.); A Bogucka-Skowrońska, *Raport o stanie bezprawia…,* s. 52-53.
[111] Por. APJS, *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1998-2001*, b. sygn. b. pag.; *Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 1998-2001…,* b. pag.*; Kronika Parafii pw. św. Jacka w Słupsku 2001-2002…,* b. pag.
[112] Por. *SDKK 1998,* s. 382.
[113] Por. *I Synod Diecezji Koszalińsko-Kołrzeskiej…,* s. 126-127.

Żywy Różaniec inaczej **Kółka Różańcowe**[114]. Inicjatorką Żywego różańca była Paulina Jaricot (1799-1862). Strukturę odmawiania różańca oparła na grupach liczących po 15 osób i nazwała je różami[115]. Do Polski Żywy Różaniec dotarł w XIX w. i wkrótce „róże" powstały we wszystkich parafiach. W celu nabożeństwa ku czci Matki Bożej administrator apostolski w Gorzowie Wielkopolskim ks. Edmund Nowicki wydał 24 grudnia 1945 roku dekret w sprawie wznowienia Stowarzyszeń Żywego Różańca. Żywy Różaniec był znakiem i sposobem na ożywienie życia religijnego w parafii[116]. Żywy Różaniec i ministranci były grupami, które niejako naturalnie przejęto wraz z wydzieloną częścią parafii NMP Królowej Różańca św.

Należy zaznaczyć, że w parafii prowadzono wzmożoną działalność trzeźwościową oraz funkcjonowały inne liczne grupy[117].

Działalność społeczna

Ks. prał. Jan Giriatowicz zapisał się w historii parafii św. Jacka jako pomysłodawca bądź współinicjator wielu przedsięwzięć kulturalnych i społecznych w Słupsku. Można wymienić choćby Słupskie Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej[118], Wojewódzki Konkurs Recytatorski „Sacrum w literaturze polskiej"[119], czy nagradzania działalności społecznej statuetką św. Mikołaja[120].

Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. Pierwszy z serii Słupskich Koncertów Muzyki Organowej i Kameralnej odbył się 30 czerwca 1983 r. a ks. Jan jako gospodarz obiektu koncertowego dokładał odtąd wszelkich starań, by każdego lata godnie przyjmować artystów i słuchających[121]. Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w kościele św. Jacka stał się ważną i cenioną prze słupszczan, turystów i wczasowiczów w sezonie letnim (lipiec – sierpień). Od pierwszej edycji współorganizatorem festiwalu było Krajowe Biuro Koncertowe, a od 1999 r. Impresariat Mazowieckiego Centrum Kultury w Warszawie[122].

Począwszy od 1983 r. w lipcu i sierpniu, w czwartki każdego tygodnia, kościół św. Jacka wypełniał się co roku melomanami, którzy mieli jedyną w swoim rodzaju możliwość słuchania pięknej, klasycznej muzyki we wnętrzu świątyni przydającym jej niepowtarzalnego kolorytu. O żywotności słupskiego Festiwalu Muzyki organowej i kameralnej decydowali przede wszystkim organizatorzy owej doniosłej imprezy kulturalnej, czyli: Słupskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, które postanowiło wypełnić pustkę na mapie życia muzycznego makroregionu Pomorza Środkowego istniejącą w okresie letnim, wykorzystując wspaniałą akustykę i zabytkowe organy w kościele

---

[114] Por. *SDKK 1998*, s. 382.
[115] Por. A. Kurek, *Jaricot Pauline Marie*, [w:] *EK*, Lublin 1987, T. 7, kol. 1035.
[116] Por. *Dekret ks. adm. ap. E. Nowickiego w sprawie wznowienia Stowarzyszeń Żywego Różańca*, Gorzów Wlkp. 24 XII 1945; *Statut Żywego Różańca 27 I 1832 r.*, „Zarządzenia Administracji Apostolskiej Gorzowskiej" 1945, nr 3, s. 3-8.
[117] Zob. APJS, *Parafialna księga trzeźwości parafii pod wezwaniem św. Jacka w Słupsku 1981-2015*, b. sygn., b. pag.; SDKK 1998, s. 382; *Kronika diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 1972-1992*…, s. 83, 117.
[118] Por. E. Wiązowski, *X Słupskie Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej*, „Słowo Powszechne" 1992, nr 158, s. 6.
[119] Por. tenże, *Sacrum w literaturze polskiej,* „Gość Niedzielny" 1998, nr 2, s. 18.
[120] Por. K. Pawłowska, *Następcy św. Mikołaja,* „Gość Niedzielny" 2009, nr 4, s. IV.
[121] Por. E. Wiązowski, *X Słupskie Koncerty Mzyki Organowej i Kameralnej…,* s. 6.
[122] Por. S. Turczyński, *40-lecie działalności Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego 1964 – 2004*, Słupsk 2005, s. 31.

pw. św. Jacka w Słupsku. Zawarło więc odpowiednie porozumienie z władzami kościelnymi i zorganizowało Słupskie Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej. W opracowaniu propozycji programowych Towarzystwo podjęło współdziałanie z Krajowym Biurem Koncertowym w Warszawie. Organizacją Słupskich Koncertów Muzyki Organowej i Kameralnej zajął się zespół, w skład którego m.in. wchodzili:
- gospodarz kościoła pw. św. Jacka - ks. prob. Jan Giriatowicz; dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego - Mieczysław Jaroszewicz, pełniący funkcję komisarza festiwalu; prezes Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego - Jerzy Bytnerowicz; organizator pracy artystycznej w Krajowym Biurze Koncertowym w Warszawie - Jacek Klubiński; dyrektor Krajowego biura Koncertowego w Warszawie - Zbigniew Pawlicki; kierownik artystyczny festiwalu, organista - Józef Serafin[123].

Testament księcia Ernesta Bogusława de Croy świadczy, że organy istniały już w dniu jego sporządzenia 3 VII 1681 r., musiały zatem powstać prawdopodobnie około 1680 r. Prospekt organów z kościoła pw. św. Jacka posiada cechy organów barokowych. W ciągu trzech stuleci swojego istnienia organy uległy niszczącemu działaniu czasu. Były także wielokrotnie przebudowywane i dekompletowane. Największa przebudowa miała miejsce w latach 1910 – 1911. Wtedy generalnie zmieniono wyposażenie instrumentu, wprowadzając m.in. w miejsce dotychczasowej traktury mechanicznej trakturę pneumatyczną, a w miejsce barokowego zespołu dźwięków – zespół dźwięków romantyczny. W czasie II wojny światowej instrument uległ poważnemu zniszczeniu. Remontował go w 1947 r. organomistrz W. Volnkern z Duninowa. W latach 50-tych i 60-tych organy w dużym stopniu zdekompletowane. W 1981 r. remont instrumentu został przeprowadzony przez organomistrza Z. Kamińskiego z Warszawy. W roku 1991 poddano pełnej konserwacji prospekt organowy[124].

Organizatorzy Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Słupsku poszukiwali sponsorów i środków finansowych na generalny remont zabytkowych organów, nie ulegało bowiem wątpliwości, że taki by im się przydał. Doraźna, choćby nawet najtroskliwsza opieka organomistrzowskiej firmy inż. Edmunda Kamieńskiego z Warszawy, nie mogła przyczynić się do radykalnej poprawy kondycji instrumentu. Instrument, na którym koncertują uczestnicy festiwalu muzyki organowej i kameralnej w Słupsku wymagał renowacji. Powstało Stowarzyszenie Rekonstrukcji Organów Kościoła Zamkowego w Słupsku. Trwała zbiórka pieniędzy na ten cel, gdyż z powodu ich fatalnego stanu technicznego groziło zawieszenie koncertów corocznego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej[125]. Dzięki zaangażowaniu ks. prał. Jana Giriatowicza i wysiłkom stowarzyszenia udało się wyremontować parafialne zabytkowe organy[126].

---

[123] Por. *Archiwum Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Słupsku (ASTSKS), Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej. Program i jego realizacja 1994*, sygn. 9B, b. pag.; J. Cieplik, *Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej jako inicjatywa społeczno-kulturalna,* „Materiały do poznania regionalizmu słupskiego" 1999, nr 1, s. 98-99.
[124] Por. ASTSKS, t. *Organy w kościele św. Jacka*, syg. 22/c., b. pag.
[125] Por. ASTSKS, t. *Organy w kościele św. Jacka – ekspertyza konserwatorska*, syg. 22/c., b. pag.
[126] Por. *Ks. Jan kapelanem Straży Miejskiej*, „Nasze Miasto" 2009, nr 11, s. 4.

Turyści i słupszczanie przyzwyczaili się, że podczas wakacji każdego roku trwał w kościele św. Jacka Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej,[127] a ks. prałat założył nawet odrębną dokumentację parafialną koncertów[128].

Konkurs „Sacrum w literaturze polskiej" zainicjowali s. Elżbieta Sozańska SJK i ks. prał. Jan Giriatowicz. Pragnęli w ten sposób zainteresować polską literaturą sakralną jak najszersze rzesze dzieci i młodzieży szkół podstawowych, ukazać potrzebę wartości *sacrum* w życiu człowieka i propagować kulturę słowa. Przyjmując za motto słowa prologu Ewangelii według św. Jana: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo" (J. 1, 1) pomysłodawcy liczyli na pobudzenie wyobraźni i wpływ słowa użytego w literaturze sakralnej na umiłowanie Ojczyzny i Kościoła. Miała to być niekonwencjonalna forma katechezy. Inicjatorzy zdawali sobie sprawę, że opuszczenie przymiotnika „polskiej" rozszerzałoby wprawdzie możliwości wyboru tekstów, ale zubożałoby aspekt patriotyczny[129].

Pierwszy, inauguracyjny konkurs odbył się w 1993 r. w zlokalizowanej na terenie jego parafii Szkole Podstawowej nr 1 w Słupsku. Wzięło w nim udział 112 uczniów ze szkół ówczesnego województwa słupskiego. Laureatką pierwszego konkursu została ośmioklasistka tej szkoły Magdalena Markowska, która w nagrodę za zajęcie pierwszego miejsca pojechała na pielgrzymkę o Rzymu. Nieco później do nazwy dodano jeszcze przymiotnik religijny i pod taką nazwą odbywał się już V Religijny Konkurs Recytatorski „Sacrum w literaturze polskiej", którego organizatorami byli: Kuratorium Oświaty w Słupsku, Kuria Biskupia w Koszalinie, parafie słupskie św. Jacka, św. Jana Kantego i Najświętszego Serca Pana Jezusa, Stowarzyszenie Katolickie „Civitas Christiana" Oddział Wojewódzki w Słupsku, a do wymienionych już szkół słupskich dołączyła SP 11[130]. Należy dodać, że ks. Jan wspierał konkurs recytatorski poezji i prozy kresowej[131]. Konkursu zaniechano po wprowadzeniu zmian administracyjnych oraz reformy szkolnictwa w 1999 r.

Statuetki św. Mikołaja Biskupa przy dźwięku fanfar wręczano w kościele św. Jacka w Słupsku od 2000 r. Ks. prał. Jan Giriatowicz był członkiem Akademii Konkursu i gospodarzem corocznej gali, gdyż dostrzegał, że coraz mniej jest bezinteresownych osób, dlatego uważał, że i trzeba je nagradzać. Statuetki św. Mikołaja Biskupa były znaną w Słupsku prestiżową nagrodą. Inicjatywa zrodziła się w jubileuszowym roku w Słupsku, a jej pomysłodawcą i propagatorem był Zbigniew Żynis. Początkowo statuetki przyznawano lokalnym społecznikom. Z każdym rokiem grono uhonorowanych statuetką powiększało się i zataczało coraz szersze kręgi. Wzrastała także liczba przyznawanych wyróżnień. Początkowo zamierzano przyznawać najwyżej trzy – cztery sta-

---

[127] Por. ASTSKS, t. *Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej. Program i jego realizacja 1994*, sygn.9B, b. pag. 30 VI; t. XV *Międzynarodowe Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej 1997*, b. sygn., b. pag.; *t. XV Międzynarodowe Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej 1997*, b. sygn., b. pag.; *t. XIX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej 2001*, b. sygn., b. pag.*; t. XXIV Festiwal Muzyk Organowej i Kameralnej 2006 r.,* b. sygn., b. pag.

[128] Zob. APJS, *Kronika koncertów organowych 1983-2006, cz.1*. b. sygn, b. pag; *Kronika koncertów organowych 2006..., cz. 2.* b. sygn, b. pag.

[129] Por. E. Wiązowski, *Piękna modlitwa dzieci*, „Gość Niedzielny" 1996, nr 26, s. 15; tenże, *Sacrum w literaturze polskiej*, „Słowo Dziennik Katolicki" 1994, nr 119, s 7.

[130] Por. tenże, *Jubileuszowy V Religijny Konkurs Recytatorski „Sacrum w literaturze polskiej",* „Gość Niedzielny" 1997, nr 20, s. 17.

[131] Por. J. R. Lissowski, *Społecznik uduchowiony*…, s. 19.

tuetki rocznie. Poznając jednak kolejnych ludzi, kolejne instytucje i zastanawiając się komu należałoby je przyznać, spotykano mnóstwo wspaniałych kandydatów. Współprojektantem i wykonawcą statuetek został znany słupski rzeźbiarz Antoni Wilma. Do typowania laureatów powołano Akademię Nagrody św. Mikołaja Biskupa. Wyróżniano duchownych i świeckich, instytucje, organizacje i osoby prywatne. Łączyła ich bezinteresowna i społeczna chęć pomagania. Przy typowaniu osób do wręczenia statuetek oceniano pracę ludzi na rzecz innych osób, szczególnie dzieci z rodzin ubogich. Ale nie tylko. Liczyła się również praca na rzecz dzieci i młodzieży zagrożonej patologią. Wyróżnienie statuetką traktowano jako promocję dobra, ale przede wszystkim jednak zwracano uwagę na dzieci, które we współczesnym świecie często pozostawiano samym sobie[132].

Wszystkie te osoby i instytucje łączy jedno: bezinteresowność, zaangażowanie, konsekwencja i skuteczność w działaniu na rzecz dzieci i młodzieży. Intencją przyznawania tych statuetek było docenianie tych ludzi, którzy poświęcali swój czas, środki i zdolności, pomagając dzieciom i młodzieży, tych, którzy rozumieli potrzeby młodych ludzi, przede wszystkim zagubionych, potrzebujących akceptacji, niedowartościowanych, najuboższych lub wywodzących się z rodzin patologicznych. Nagradzani byli ludźmi wrażliwymi, świadomymi, że wychowanie oparte musi być oparte na wartościach miłości, walorów religijnych, humanitarnych i moralnych, zawsze pamiętający, że dziecko rodzi się z potrzebą miłości i nigdy z niej nie wyrasta[133].

Od 2000 r. w ciągu dziewięciu edycji imprezy nagrodzono już blisko pięćdziesiąt osób. To prestiżowe wyróżnienie otrzymują osoby i instytucje, które w bezinteresowny i spontaniczny sposób angażują się w działalność na rzecz dzieci i młodzieży. Laureatów, na podstawie rozesłanych ankiet wybierają dzieci i młodzież ze słupskich szkół. Statuetkę otrzymali między innymi bp Paweł Cieślik, Fundacja im. kard. Ignacego Jeża, słupskie Hospicjum Miłosierdzia Bożego. Bp Edward Dajczak otrzymał statuetkę za życzliwość i serce okazywane młodym ludziom[134]. Wręczanie statuetek oraz wydawanie ukazującego się nieperiodycznie od 2006 r. „Posłańca Świętego Jacka" zakończyło się wraz ze śmiercią Zbigniewa Żynisa.

Polak, honorowy obywatel Słupska

Po transformacji politycznej i ustanowieniu 21 I 1991 r. Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego w Polsce ks. prał. Jan Giriatowicz, wprawdzie bez oficjalnej nominacji, ale pierwszy, pełnił posługę duszpasterską wśród żołnierzy 7 Pomorskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. bryg. Stanisława Grzmota-Skotnickiego w Słupsku. W jednostce nie było jeszcze wówczas wojskowej parafii pw. Św. Pawła Apostoła, którą biskup polowy Leszek Sławoj Głódź erygował dopiero 16 VI 1995 r., ani nawet zaadoptowanej z dawnej stołówki żołnierskiej kaplicy, a istniała jedynie izba modli-

[132] Por. K. Pawłowska. *Następcy św. Mikołaja*..., s. IV.
[133] Por. M. Kamiński, *Statuetka Mikołaja trafiła w godne ręce,* „Teraz Słupsk" 2010, nr 3, s. 4; Krab*, Mikołaj ma serce,* „Głos Pomorza" 2008, nr 6, s. 3.
[134] Por. K. Pawłowska, *Być jak św. Mikołaj,* „Gość Niedzielny" 2010, nr 3, s. III.

twy[135]. Z tytułu kapłaństwa obecny był zresztą wśród ludzi w mundurach: żołnierzy, strażaków, policjantów, członków ZHP.

Po likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych ks. prob. Jan Giriatowicz wspierał cierpiących dotkliwą nędzę popegeerowską biedotę w Wykosowie koło Główczyc, a w słupskim Grawipolu „od zawsze" drukował, a następnie kolportował najróżniejsze publikacje dla Polonii za Bugiem[136].

W 1993 r. Ks. Jan został laureatem prestiżowej i o pierwszej nagrody „Civitas Christiana" imienia ks. Bolesława Domańskiego, wielkiego patrioty ze Złotowszczyzny okresu międzywojennego, prezesa Związku Polaków w Niemczech aż do męczeńskiej śmierci z rąk siepaczy hitlerowskich w 1939 r.[137].

Całym sercem umiłował swoją ojczyznę, miasto i parafię. Mimo natłoku spraw zawsze znajdował czas dla drugiego człowieka. Doprowadził do uznania bł. Bronisława Kostkowskiego za patrona Słupska. Za swą patriotyczną postawę w maju 2006 r. został odznaczony przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski[138], w tym samym roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Słupska[139]. Nawoływał do zacieśniania kontaktów interpersonalnych oraz współpracy między narodami i religiami[140].

Ks. prał. Jan Giriatowicz od wielu lat apelował do władz miasta, że aby uczyć młodych ludzi patriotyzmu oraz szacunku do ojczyzny, uważał że należałoby nadać ulicom miasta inne nazewnictwa. Słupsk miał w przeszłości godnych, szacownych i wybitnych mieszkańców. Zasługi wielu z nich utrwalone zostałyby przez uhonorowanie ich nazwiskami ulic w mieście. Do grona zasłużonych słupszczan należały także niewątpliwie osoby duchowne: ksiądz proboszcz Paweł Gediga, ks. prał. Karol Chmielewski, ks. kan. Wincenty Lesiak, ks. infułat Wiktor Panecki czy ks. prał. Józef Ferensewicz[141]. Ludzie ci słowem i przykładem uporczywie uczyli miłości do Boga i do ojczyzny. Ks. Jan zwracał się do władz miejskich konkretnymi argumentami:

> Nie mogąc ignorować nieustannie powtarzających się próśb a nierzadko nalegań bardzo licznych słupszczan, jak również mając na uwadze powierzonej mi przez Boga obsługi duszpasterskiej parafii św. Jacka, wnioskuję o utrwalenie pamięci wyżej wymienionych kapłanów poprzez nazwanie ulic w Słupsku ich nazwiskami. Czy to z głębokim przekonaniem, iż z jednej strony byłaby to sposobność dla Władz Miejskich Słupska nobilitacji, bądź pośmiertnego uhonorowania tych księży, a z drugiej strony władza dałaby zewnętrzny wyraz poszanowania – pielęgnowanym od wieków w Kościele Powszechnym, uznawanym przez ludzkość świata i nieco zapomnianym przez współczesną Europę, ale cenionym przez Polaków wartościom chrześcijańskim, które kapłani Ci usiłowali wszczepiać służą społeczeństwu naszego miasta w tamtych ciężkich i trudnych czasach. Szczęść Boże! Ks. prałat Jan Giriatowicz[142].

---

[135] Por. *Schematyzm Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego 2000*, opr. Kuria Polowa Wojska Polskiego, Warszawa 2000, s. 179.
[136] Por. J. R. Lissowski, *Społecznik uduchowiony*..., s. 20.
[137] Por. S.. Kubicki, *Nie zapominajcie rodaków. Uroczystości patriotyczne w Słupsku,* „Gość Niedzielny" 2012, nr 41, s. VI; J. R. Lissowski, *Społecznik uduchowiony...,* s. 19.
[138] Por. *Nasz ksiądz*, „Posłaniec Świętego Jacka" czerwiec 2006, s. 1.
[139] Por. *Ks. Jan kapelanem*..., s. 4.
[140] Por. J. Giriatowicz, *Narody muszą współpracować*, „Powiat Słupski" 2003, nr 9, s. 22.
[141] Por. E. Wiązowski, *Rys biograficzny Pawła Gedigi, Karola Chmielewskiego, Wincentego Lesiaka, Wiktora Paneckiego, Józega Ferensewicza,* „Posłaniec Świętego Jacka" styczeń 2008, s. 1-2.
[142] *Nasze ulice*, „Posłaniec Świętego Jacka" styczeń 2008, s. 1-2.

26 lutego 2009 r. w Urzędzie Miejskim w Słupsku ks. prał. Jan Giriatowicz otrzymał akt mianowania na kapelana słupskiej Straży Miejskiej. Ceremonii dokonano w obecności komendantów służb mundurowych z terenu miasta. Podczas uroczystości ks. Giriatowicz zaś ze swej strony przekazał funkcjonariuszom statuetkę patrona Straży Miejskiej Anioła Stróża. Ks. prał. zajmował się bowiem nie tylko posługą duszpasterską, lecz również bacznie obserwował życie w mieście. Stał na straży porządku, bezpieczeństwa, ekologii i często poruszał sprawy związane z tymi zagadnieniami podczas homilii. Przekazywał Straży Miejskiej informacje o nieprawidłowościach, prosząc o interwencję. Jako osoba ciesząca się autorytetem nie tylko wśród wierzących, miał bardzo duży wpływ na mieszkańców Słupska i dzięki temu mógł w nich zaszczepić i pielęgnować postawy prospołeczne[143].

Najprawdopodobniej nie było w Słupsku, a nawet w okolicy, żadnej poważniejszej uroczystości czy wydarzenia, w której nie uczestniczyłby ks. prałat. Np. w listopadzie 1984 r. podziemna „Solidarność" z Słupska wraz ze swoim „nieoficjalnym" kapelanem ks. Włodzimierzem Jankowskim, zaprosiła do Słupska – jako związanego z parafią św. Stanisława Kostki, ks. Stanisława Małkowskiego. Prowadził on rekolekcje w kościele św. Jacka[144] i zatrzymał się u księdza Jana. Anna Bogucka-Skowrońska pisze:

> Jego przyjazd do Słupska postawił na nogi całą Służbę Bezpieczeństwa. Był uważany za bardziej niebezpiecznego niż ks. Jerzy Popiełuszko, jako pierwszy był typowany do likwidacji. Był mówcą charyzmatycznym, jego słowa z akcentem na ostatniej sylabie miały swoistą dramaturgię. Z reguły rzeczywistość komunistyczną odnosił do apokaliptycznych bestii. Słuchaliśmy go z zapartym tchem. Po pierwszej nauce esbecy spowodowali wyłączenie światła i telefonu na plebanii ks. Jana. Ks. Stanisław liczył się z tym, że rekolekcji nie dokończy i nawet wpisał się mi do pamiętnika „Na pamiątkę niedokończonych rekolekcji…". Rekolekcje jednak dokończył[145].

W grudniu 1995 r. na ścianie budynku Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" w Słupsku odsłonięto tablicę upamiętniającą zajścia grudniowe sprzed 25 lat. Ks. Jan Giriatowicz dokonując poświęcenia tablicy, nawiązał do jej symboliki i tekstu „Pan da siłę swojemu ludowi": „[…] Jeżeli krzyż, to i zwycięstwo […]. Mamy nadzieję, że każdy spoglądający na tę tablicę zastanowi się i odniesie zwycięstwo nad grzechem, słabością, nihilizmem, i podłością […]"[146]. Ludziom ze Wschodu osiedlonym w Słupsku po II wojnie światowej, poświęcono w parku im. Jerzego Waldorffa, w miejscu dawnego teatru miejskiego pomnik odsłonięty w sobotę 4 listopada 2006 r.: „Była to jedna z wielu cennych inicjatyw ks. prał. Jana Giriatowicza, Honorowego Obywatela Miasta Słupska, znanego społecznika, gorliwego duszpasterza, proboszcza zabytkowego kościoła podominikańskiego p. w. św. Jacka Odrowąża"[147]. Posadowiony także na cokole 18–tonowy obelisk. Odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonał prezy-

---

[143] Por. *Ks. Jan kapelanem...,* s. 4.
[144] Por. H. Grządzieski, *I stało się,* Słupsk 206, s. 97.
[145] A Bogucka-Skowrońska, *Raport o stanie bezprawia czyli pamiętnik czasów pogardy*, s. 53.
[146] E. Wiązowski, *Historia nauczycielką życia*, „Gość Niedzielny" 1966, nr 4, s. 13.
[147] J. Cieplik, Słupsk – *Historyczne, średniowieczne miasto Środkowego Wybrzeża w północno-zachodniej części współczesnego Województwa Pomorskiego, jako znaczący ośrodek kulturowy,* „Materiały i studia do regionalizmu słupskiego" 2013, t. 12, s. 121.

dent Słupska Maciej Kobyliński w towarzystwie grodnianki - Danuty Gradzińskiej i sybiraczki - Barbary Dolaty. W górnej części tablicy znajduje się pięknie wykonany wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej, a pod nim napis:

„W HOŁDZIE KRESOWIANKOM OD WILNA PO LWÓW, KTÓRZY W SŁUPSKU ZNALEŹLI SWÓJ DRUGI DOM A WIELU TAKŻE KRES OSTATECZNY. SPOŁECZEŃSTWO MIASTA SŁUPSKA 2006". Poświęcenia tablicy dokonał ówczesny biskup koszalińsko–kołobrzeski Kazimierz Nycz. Natomiast 16 listopada 2006 r. w kościele św. Jacka w Słupsku odbyła się uroczysta msza święta ku czci Matki Bożej Ostrobramskiej i celebrował ją również ks. prał. Jan Giriatowicz[148].

Grupa pielgrzymkowa ze Słupska (zbiory J. Giriatowicza)

Trudno byłoby znaleźć 1 sierpnia któregokolwiek roku, odkąd ks. Jan pracował w Słupsku, by nie uczestniczył w obchodach rocznicowych powstania[149]. Przypominał o nich stale w niedzielnych *Ogłoszeniach parafialnych* ksiądz Jan swoim parafianom[150].

Zakończenie

Być może zadziwiającemu mnogością pomysłów oraz niezwykle spontanicznemu, szacownemu 80-latkowi uda się doczekać wmurowania na ścianie słupskiego

[148] Por. J. Romański, *Jubileusz Kresowiaków*, „Powiat Słupski" 2007, nr 1-2, s. 39-40.
[149] Por. E. Wiązowski, *Słupskie obchody 50. rocznicy Powstania Warszawskiego*, „Gość Niedzieny" 1994, nr 31, s. I.
[150] Por. APJS, *Ogłoszenia duszpasterskie parafii pw. Św. Jacka w Słupsku 1980–1996; 1989–1996; 1997–2006*, b. sygn., b. pag.

„drzewniaka” tablicy, która upamiętniałaby fakt, że w latach pięćdziesiątych XX w. w murach tych mieściło się małe seminarium, w którym zaczynał kształtować swoje powołanie kapłańskie. Niewykluczone, że ulicom słupskim nadane zostaną nazwy, które upamiętnią wcześniej wspomnianych godnych duchownych. Może przyjdzie taki czas, że w Słupsku stanie replika krzyża z Giewontu, a w wybudowanej na wzgórzu Rowokół kaplicy św. Mikołaja ponownie odtworzone zostanie sanktuarium Matki Bożej.

Procesja z figurami Świętych na ulicach Słupska
(zbiory J. Giriatowicza)

Eugeniusz Wiązowski
(Publicysta, badacz historii regionalnej, nauczyciel)